KUPIĘ GRUNTY
również udziały.
Spłacę zadłużenie.
Tel. 502 055 702
REKLAMA

Dwóch mieszkańców naszego powiatu w Radzie Biznesu przy Prezydencie RP s.5

OŁAWA ECO24 TAXI 24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIEDZIELIMY
powiatowa
tuOlawa.pl
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 9 KWIETNIA 2026, NR 15 (1717), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Kłęby dymu nad Oławą

5 kwietnia, w pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych, około godziny 14.30 mieszkańcy Oławy zobaczyli nad miastem kłęby czarnego dymu s.3

Jan Forczak. Jedyny taki. A co potem?

s.15

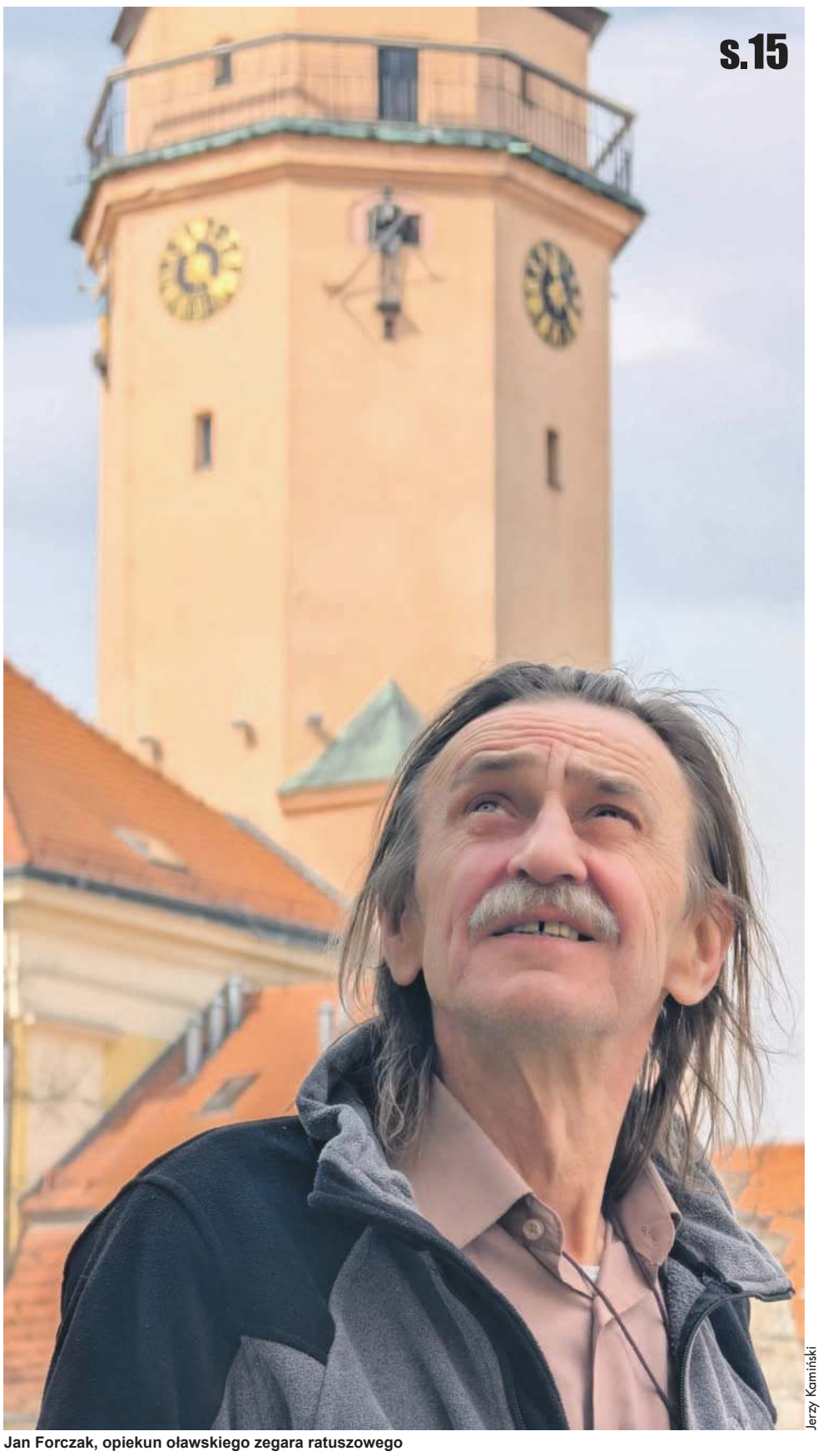

Jerzy Kamiński

Jan Forczak, opiekun oławskiego zegara ratuszowego

Mieszkaniec: - Oddajcie mi moją marihuanę!

s.14

eprasa.pl 3992d17277

Prezesi trzech jednostek OSP gminy Oława odeszli na zasłużoną emeryturę - na fot. od lewej Stanisław Druszcz, Władysław Baraniecki i Adam Jasinowski

Druhów oficjalnie i uroczyście pożegnano podczas sesji Rady Gminy Oława

GMINA OŁAWA

Zasłużeni ODCHODZĄ, a wśród młodych chętnych brak

Prezesi trzech jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych odeszli na zasłużoną emeryturę - ze smutkiem patrzą jednak na przyszłość formacji, bo coraz trudniej jest przyciągnąć młodych

Prezesi: Stanisław Druszcz, który przez 42 lata był szefem OSP Owczary, a przez 56 lat służył jako strażak ochotnik, Władysław Baraniecki - przez 15 lat prezes OSP Siecieborowice i 57 lat w służbie OSP oraz Adam Jasinowski - od 20 lat na stanowisku szefa OSP Osiek, a 52 lata w służbie OSP - odeszli na zasłużoną emeryturę. Za długoletnią służbę uroczyście podziękowano druhom podczas marcowej sesji Rady Gminy Oława.

- W imieniu własnym, władz samorządowych gminy Oława oraz mieszkańców składam panom najgłębsze wyrazy podziękowania oraz uznania - powiedział wójt Artur Piotrowski. - Wasza misja, w której centrum zawsze stał drugi człowiek, trwała ponad pół wieku. Przez dekady piastowaliście stanowiska prezesów Ochotniczych Straży Pożarnych, co było nie lada wyzwaniem, którym mogą sprostać tylko osoby o wielkiej charyzmie, niezłomnym charakterze i ogromnym sercu. Wychowaliście pokolenia strażaków, przekazując im najcenniejsze wartości, odwagę, dyscyplinę i bezinteresowną chęć niesienia pomocy. Wasze życiorysy to piękna karta w historii gminy Oława.

Składając druhom życzenia wójt dodał, że w końcu będą mieli czas na realizację pasji, które dotąd musiały ustępować miejsca służbie. Słysząc to, co później mówili wyraźnie wzruszeni, ale też dumni z siebie druhowie, trudno uwierzyć, że to przynależność do strażackiej braci nie była ich największą pasją.

Dziękując kolejnym osobom za wieloletnią współpracę Władysław Baraniecki powiedział, że przez lata służby spełniły się cztery jego marzenia. Postawili figurkę św. Floriana jako pierwsi w gminie. Ufundowano sztandar i tablicę pamiątkową z okazji 65-lecia OSP. Zakupiono nowy samochód strażacki i właśnie trwa oczekiwana oraz wymarzona rozbudowa remizy w Siecieborowicach, którą nadal będzie bacznie nadzorował.

W rozmowie z nami po sesji dodaje, że największą satysfakcją ze służby było dla niego to, że mógł służyć ludziom. Pomagać im i ratować ich oraz ich mienie, gdy była taka potrzeba. Stanisław Druszcz dodaje, że przynależność do straży nadawała sens jego życiu, dawała poczucie, że jest potrzebny i może coś zrobić dla człowieka w potrzebie.

Udział w akcjach kryzysowych, takich jak powódź, i ta w 1997 w Oławie, jak i te w Kotlinie Kłodzkiej, gdzie jeździł dwa razy, na zawsze pozostaną w jego pamięci. Ze smutkiem patrzy natomiast na przyszłość Ochotniczych Straży Pożarnych, bo - jak mówi - nie ma już takiego zaangażowania i chęci do służby wśród młodzieży jak kiedyś. Ciężko jest pozyskać młodych, którzy chcieliby brać udział nawet w zawodach pożarniczo-sportowych, a cóż dopiero do służby. - Niestety, młodzi wolą spędzać czas przy telefonach i komputerach, niż angażować się w życie OSP - mówi, ale ma też powody do dumy, bo zarówno jako ojciec jak i dziadek zaszczepił miłość do służby ochotniczej zarówno u syna, jak i u wnuków. Niestety, dużo gorzej, trudniej jest, gdy w rodzinach nie ma strażackich tradycji.

Tego samego zdania jest Stanisław Druszcz, który wstąpił do straży jako młody chłopak. Bodźcem było to, że lokalnej OSP brakowało kierowcy, a że mieszkał blisko jednostki i właśnie zyskał „prawko", uznał, że pomoże. Tak zaczęła jego historia z lokalną OSP.

Prezesi jednogłośnie potwierdzają, że ciężko im się rozstawać ze służbą, z którą byli związani przez większą część życia, ale każdy w końcu musi przekazać pałeczkę. Nie żałują czasu spędzonego wśród strażackiej braci, chociaż nie raz bywało trudno. - Teraz sprzęt i wyposażenie jednostek strażackich jest bardzo dobre, wszystko jest, nowe i nowoczesne - mówią.

- Jak ja zaczynałem jeździć samochodem strażackim - dodaje pan Stanisław - to przy każdym wyjeździe trzymałem w ręku garść świec, żeby móc je w każdej chwili wymienić, by samochód mógł jechać dalej. Dzisiaj to zupełnie co innego, a mimo to chętnych do służby brak.

Potwierdza to komendant gminny OSP Piotr Książkiewicz mówiąc, że rzeczywiście jest to obecnie największy problem. Patrząc na to, jak obecnie żyje młodzież, ciężko jest ich przyciągnąć do służby. - Najlepszym sposobem jest chyba to, by starsi strażacy się nie zniechęcali i próbowali ich zarażać swoją pasją na różne sposoby - mówi. - Ostatnio organizowaliśmy konkursy wiedzy pożarniczej w mieście oraz uczniów szkół podstawowych, jako ochotnicza, ale też jako państwowa straż pożarna organizujemy pokazy, festyny, więc robimy, co w naszej mocy, aby promować i zachęcać młodych. Niestety... jest coraz trudniej. Jeżeli w rodzinie nie ma korzeni strażackich, to ciężko jest zachęcić dziecko, ale staramy się i wierzymy, że ta tendencja się zmieni.

(WK)

REKLAMA

Po tym telefonie STRACIŁA 160 tys. zł!

JELCZ-LASKOWICE

Do Komisariatu Policji zgłosiła się 75-letnia mieszkanka powiatu oławskiego, która została oszukana metodą „na inwestycję w akcje Orlen"

Czasem wystarczy jeden telefon, jedna wiadomość i chwila zaufania, by stracić oszczędności całego życia. Przestępcy podszywający się pod doradców inwestycyjnych coraz częściej wykorzystują niewiedzę, dobre intencje i nadzieję na poprawę sytuacji finansowej - szczególnie osób starszych. Obiecują szybki i bezpieczny zysk, budują pozory profesjonalizmu i wiarygodności, a w rzeczywistości prowadzą do dramatów finansowych i ogromnego stresu pokrzywdzonych.

Do Komisariatu Policji w Jelczu-Laskowicach zgłosiła się 75-letnia mieszkanka powiatu oławskiego, która została oszukana metodą „na inwestycję w akcje Orlen". Kobieta została zmanipulowana przez sprawcę kontaktującego się telefonicznie oraz za pośrednictwem aplikacji WhatsApp. W wyniku działania przestępcy straciła ponad 160 tysięcy złotych, będąc przekonaną, że bierze udział w legalnej inwestycji.

Policja przypomina, że takie działanie to przestępstwo z art. 286 § 1 Kodeksu karnego, zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

(CK)

eprasa.pl 3992d17277

GRUPA psb MRÓWKA
PROSTO SZYBKO BLISKO WSZYSTKO
POLSKIE SKLEPY
NASZ HIT
749,99 zł/szt.
~~999,99~~ zł/szt. najniższa cena z 30 dni przed obniżką
KOSIARKA SPALINOWA HANDY 4w1
Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.
Zapraszamy do naszych marketów
BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c
REKLAMA

Kłęby DYMU nad Oławą

OŁAWA

5 kwietnia, w pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych, około godziny 14.30 mieszkańcy zobaczyli nad miastem kłęby czarnego dymu

Czytelnicy, zaniepokojeni tym, co widzą, podsyłali nam fotki

Okazało się, że na terenie skupu złomu przy ul. Zielnej doszło do pożaru. Czarny dym widoczny był z wielu miejsc miasta, a nawet spod Brzegu, bo widoczność tego dnia była naprawdę dobra - czytelnicy podsyłali nam wiele fotografii. Służby apelowały do mieszkańców, aby zachować szczególną ostrożność i nie zbliżać się do miejsca pożaru, bo nie wiadomo było, co się pali i w jakim stopniu dym może być szkodliwy dla zdrowia.

Dogaszanie trwało do godzin wieczornych.

Rzecznik Komendy Powiatowej PSP w Oławie Michał Wójtowicz nie jest jeszcze w stanie podać przyczyny pożaru - to dopiero będzie ustalane. Wstępne i nieoficjalne informacje mówią o tym, że na linii wysokiego napięcia w pobliżu było zwarcie, więc może tu trzeba szukać przyczyn. Było też podejrzenie, że ktoś z chodnika mógł wrzucić np. niedopałek na posesję.

- Pierwsze zgłoszenie było o zwarciu na linii wysokiego napięcia - potwierdza komendant powiatowy KP PSP w Oławie Bartłomiej Marcinów. - Gdy strażacy podjechali na miejsce, okazało się, że płonie skład wraków aut. Właściciel pojawił się na miejscu bardzo szybko, mieliśmy dostęp do posesji.

To już nie pierwszy pożar w tym miejscu. Spaliły się odpady, a także kilkanaście wraków przygotowanych do kasacji.

W akcji gaszenia udział wzięło aż 18 jednostek straży pożarnej, także lokalne OSP. Na miejscu była też jednostka ratownictwa chemiczno-ekologicznego z Wrocławia, która badała skład powietrza w pobliżu, ale nie stwierdziła nadzwyczajnego zagrożenia i konieczności ogłaszania alarmu.

Tego samego dnia pożar wybuch po drugiej stronie ulicy Portowej w składzie materiałów zakładu stolarskiego. Początkowo były podejrzenia podpalenia, ale sprawdzenie monitoringu wyjaśniło wszystko. - Tego dnia był bardzo silny wiatr i to był problem, podobnie jak duże zadymienie - mówi komendant Marcinów. - Na monitoringu widać wyraźnie, że wiatr przenosi płomień ponad drogą i po drugiej stronie ulicy zapala się trawa, a od niej zajmuje składzik drewna.

(CK)

ODSZKODOWANIA
TEL. 731 97 97 97
BEZPŁATNA ANALIZA
KANCELARIA PRAWNA WOJCIECH PAWŁOWSKI
Oława, ul. 11 Listopada 23 a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

AM WARSZTAT
SERWIS SAMOCHODOWY
WSZYSTKIE MARKI
OŁAWA, ul. Jodłowa 4
Kontakt 572 709 130
REKLAMA

eprasa.pl 3992d17277

OŁAWA

Z sesji RM

Potrzeby schroniska zapewnione, więc skąd te apele - pytają radni

Ponad 700 tys. zł miasto przeznaczy w tym roku na realizację programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Z wyliczeń radnej Magdaleny Ziółkowskiej wynika, że miesięczny koszt utrzymania jednego zwierzęcia w oławskim schronisku to... 6 tysięcy złotych!

Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na ternie miasta Oława jak co roku wywołał długą dyskusję na sesji Rady Miejskiej. Program w całości jest finansowany z budżetu miasta, a w tym roku zaplanowano na jego realizację 703 500 zł brutto, w tym na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami 298 080,00 zł, usługi weterynaryjne - 88 400,00 zł, sterylizację/kastrację - 77 350,00 zł, czipowanie psów - 22 100,00 zł, szczepienia - 33 150,00 zł, opiekę nad bezdomnymi zwierzętami gospodarskimi - 500 zł brutto. W wydatkach na ten rok zaplanowano także 20 tys. zł na nadstawę wody i energii elektrycznej. 5 tys. zł na nadzór sanitarny, 600 zł na ubezpieczenie OC schroniska i 17 tys. zł - wywóz odpadów. W planach uwzględniono też wydatki na inwestycje. 37 320 zł na materiały do bieżących napraw i 100 tys. zł na zakup nowego kontenera oraz wykonanie przyłącza kanalizacji sanitarnej.

Chociaż schronisko, (dawniej przytulisko dla zwierząt), od lat znajduje się przy ul. Rybackiej, na tyłach oławskiej oczyszczalni ścieków, to dotychczas nie ma przyłącza do kanalizacji sanitarnej. Pracownicy i wolontariusze korzystają z toi-toia, ale - jak powiedział na marcowej sesji RM Dariusz Poślad, dyrektor ZDMiZ, który zarządza schroniskiem od blisko dwóch lat - w minionym roku postawiono w schronisku kontener socjalny, który niebawem zostanie podłączony do kanalizacji i będzie nie tylko toaleta z prawdziwego zdarzenia, ale też prysznic i umywalka.

Radną Lewicy Agnieszkę Mikołajek interesowało, gdzie składowane są odchody zwierzęce? Wiceburmistrz Andrzej Mikoda odpowiedział, że na terenie schroniska są pojemniki na odpady zmieszane, gdzie te odchody są składowane. Następnie trafiają na składowisko odpadów w Gaci. W reakcji na odpowiedź radna Mikołajek powiedziała, że nie tylko ona, ale i inni, którzy w grudniu uczestniczyli w posiedzeniu jednej z komisji działającej przy RM, widzieli, że odchody były wyrzucane do rowu obok schroniska, a nie do kontenerów, jak twierdzi wiceburmistrz. - Proszę, by na to zareagować - dodała. O dole wykopanym nieopodal schroniska, w którym były składowane odchody zwierzęce, mówiła też radna Ziółkowska.

- Może były takie nieprawidłowości - potwierdził dyrektor Poślad. - Ale cały czas szkolimy obsługę i tłumaczymy. Wprowadziliśmy też dodatkowy duży kontener, więc... (nie dokończył). Odpowiadając na pytania o nadzór nad obiektem dyrektor, powiedział m.in., że bywa w schronisku i osobiście przygląda się jego potrzebom. Jest tam też monitoring, więc ma możliwość ciągłego kontrolowania tego, co dzieje się na terenie obiektu. Poza tym materiał się nagrywa, więc można go w razie potrzeby odtworzyć. W wyznaczonych godzinach są tam też pracownicy. Stałą kontrolę nad schroniskiem prowadzi również powiatowy lekarz weterynarii.

Skoro jedzenie jest to, po co te apele?

- Niejednokrotnie powtarzał pan, że jeżeli chodzi o finansowanie schroniska, to jest dobrze, skąd więc apele o zbiórkę żywności dla przebywających tam zwierząt - pytał wiceburmistrza radny Krzysztof Rydzoń z PO. - Jak one się mają do pana słów?

O sprawy wyżywienia zwierząt pytała też partyjna koleżanka radnego Magdalena Ziółkowska. Pochwaliła, że w programie wyodrębniono wydatki na poszczególne cele, ale zabrakło wśród nich kwoty przeznaczonej właśnie na wyżywienie. - Z niepokojem obserwuję publikowane przez schronisko informacje o organizowaniu zbiórek jedzenia - mówiła. - Ich treści budzą wiele pytań o realne potrzeby tej placówki. Czy to znaczy, że pieniędzy, jakie przekazujemy na schronisko, jest za mało? Myślę, że każdemu z nas zależy, by zwierzęta miały zapewnioną właściwą opiekę i dostęp do właściwego pożywiania, jednak forma, w jakiej przedstawiane są te apele, może budzić wśród mieszkańców niepokój co do sytuacji w schronisku.

Radna dodała, że z informacji, jakie uzyskała od Dariusza Poślada, wynika, że w kwocie 298 tys. zł wyodrębnionej na „opiekę nad bezdomnymi zwierzętami" kryje się też zakup karmy dla schroniska oraz zakup karmy dla wolno żyjących kotów. - Czy to za mało, że na profilu schroniska publikowane są posty o zbiórce np. pełnowartościowej karmy dla szczeniąt? - pytała. - I nie chodzi w tych apelach o tysiące złotych, a kilkadziesiąt tysięcy. Czy nasze schronisko jest w tak krytycznej sytuacji, że nie ma pieniędzy na zapewnienie jedzenia pieskom?

Wiceburmistrz Andrzej Mikoda zapewnił, że schronisku nie brakuje pieniędzy na wyżywienie. Tłumaczył, że publikacje o zbiórkach często wynikają z empatii wolontariuszy, którzy chcą w ten sposób pomóc i tak trzeba patrzeć na te zbiórki, a nie poprzez pryzmat braku możliwości finansowania przez miasto.

O tym, że publikowane posty to głównie wynik chęci pomocy osób trzecich, jak szkoły,

przedszkola czy osoby indywidualne, mówiła też Marta Aksman, lekarz weterynarii, który obsługuje schronisko. Tłumaczyła, że trafia tam dużo darów, bo wiele osób chce pomagać zwierzętom i jest to wspaniałe. Niestety w ten sposób schronisko otrzymuje też dużo niepotrzebnych rzeczy oraz karmy kiepskiej jakości. Aby tego unikać, pojawiają się posty z informacjami, jaka ta karma powinna być, albo co ewentualnie kupić, by to się faktycznie przydało. Posty są więc odpowiedzią na pytania mieszkańców o to, co mogliby przynieść do schroniska albo jak je wesprzeć, bo wielu chce pomagać zwierzakom i takie pytania zadaje. Karma jest natomiast tym, co się zużywa, zwłaszcza że schronisko pomaga również kotom wolno żyjącym. W postach chodzi więc o wskazanie tego co ewentualnie kupić by było naprawdę potrzebne, a nie generowało odpady, a nie o informowanie, że w schronisku brakuje jedzenia dla zwierząt, bo to nie jest prawda. Pytana o to, dlaczego te apele są często takie „ostre", tłumaczyła, że obsługujący schronisko nie zawsze ma na to wpływ. Często posty inicjują wolontariusze, poza tym są „wyolbrzymiane" przez niektóre profile społecznościowe. W wyniku dalszej dyskusji zapewniała, że zwróci uwagę, by komunikaty były bardziej przejrzyste i porozmawia o tym z wolontariuszami, którzy inicjują ogłoszenia.

Obcych zwierzaków też nie „wykopują"

Lekarka odniosła się też do jakości opieki nad bezdomnymi zwierzętami i wynikających z tego „problemów". Jej zdaniem dzięki wieloletniej działalności liczba bezdomnych zwierząt na naszym terenie jest kontrolowana. Wszystkie, które tu się pojawiają, są sterylizowane i „zaopiekowane". Na jakość tej opieki wpływa też „szeroki" i zaangażowany wolontariat. To, że do każdego zwierzaka podchodzi się wręcz indywidualnie. Ta dobra opieka wpływa jednocześnie na to, że w do oławskiego schroniska trafiają, niestety, także zwierzęta z okolic.

- Jesteśmy takim buforem dla tego, co dzieje się wokół Oławy - stwierdziła Marta Aksman. - W gminach nie ma takiej opieki, więc bardzo często zwierzęta stamtąd trafiają do nas. Dostajemy np. zgłoszenie, że pies został znaleziony na ul. Chrobrego w Oławie, ale z czasem okazuje się, że ktoś gdzieś widział ogłoszenie i taki sam piesek był w Grodkowie, a teraz jakimś cudem znalazł się u nas.(...) Chcemy pomagać zwierzętom i po to też każdy z nas jest w tym schronisku, więc „nie wykopujemy" takich zwierząt i nie staramy się na siłę ich oddać, tylko się nimi zajmujemy.

Jak twierdzi weterynarz, często dla tych właśnie zwierząt wolontariusze organizują wspomniane wcześniej zbiórki. Co do samego wolontariatu, Aksman stwierdziła, że to forma „dokochiwania zwierząt". Znajdowania słabych punktów w opiece nad zwierzętami bezdomnymi, które na pewno są i można ją ulepszyć, chociaż często prowadzi to do różnicy zdań między wolontariuszami i prowadzącymi schronisko. - Pomimo wszystko uważam, że robimy kawał dobrej roboty, której inne gminy nie robią i przez to mamy tych zwierząt więcej - mówiła lekarka. W nawiązaniu do wolontariatu wiceburmistrz Mikoda dodał, że jest szereg organizacji i wolontariuszy, które współpracują z miastem przy schronisku. Pomagają w jego prowadzeniu i propagują dobre nastawienie do zwierząt. Obecnie jest grupa, która na stałe współpracuje, ale każdy, kto chciałby do tej grupy dołączyć, też może. Musi spełniać określone kryteria i podpisać regulamin współpracy. Dopiero wtedy jest dopuszczany do obsługi schroniska. Nie do wszystkich prac, ale tych najprostszych czynności.

Wolontariusze współpracujący ze schroniskiem są objęci ubezpieczeniem grupowym.

„Radni nie są od tego, żeby sobie przeliczać"

W dyskusji padły też pytania o koszty utrzymania zwierzaka w schronisku. - Jak wygląda struktura kosztów weterynaryjnych dla jednego zwierzęcia i czy w każdym przypadku jest to opisane, a radni mają dostęp do informacji, na jakie zwierzę ile pieniędzy zostało przeznaczone? - pytała radna Karolina Kaczor-Hanuszewicz. - Czy analizowano, jaki jest roczny koszt utrzymania jednego bezdomnego zwierzęcia w oławskim schronisku?

Dariusz Poślad powiedział, że miasto płaci ryczałtowo za miesięczną obsługę weterynaryjną. Otrzymuje co miesiąc fakturę i ją opłaca. Nie jest tam wyodrębnione, ile konkretnie na jakie zwierzę. Co do kosztów utrzymania jednego zwierzęcia w schronisku to, jego zdaniem, też trudno określić. - Wszystkie koszty macie państwo podane - powiedział. - Całkowitą kwotę na realizację programu też, więc można to sobie przeliczać według waszego uznania. Mamy określone, ile kosztuje opieka, ile weterynaria, dostawy wody i energii, dezynsekcji, nadzór sanitarny, obsługa toi-toi, odbiór śmieci, inwestycje... w sumie 703 tys. zł na rok, a jak sobie policzycie na zwierzaka to proszę bardzo. Statystyki przebywania zwierząt w schronisku też były udostępniane.

- Radni nie są od tego, żeby sobie to przeliczać - ripostowała radna Kaczor-Hanuszewicz. - Interesuje mnie koszt utrzymania zwierzęcia, a nie bud, nadzoru sanitarnego czy toi-toi, tylko koszt utrzymania zwierzęcia, które trafia do schroniska i jest tam leczone. To czy konkretne zwierzę jest opisane, a przy tym informacja, jakie koszty poniosło schronisko na nie.

- Koszt leczenia zależy od zwierzęcia - próbowała tłumaczyć Marta Aksman. Każde jest wprowadzone do obowiązujących programów, musi być zaczipowane, odrobaczone, zaszczepione i wszystko to jest kontrolowane przez inspekcję zdrowia. Do schroniska trafiają jednak zwierzęta, które - jak stwierdziła - „być może były leczone gdzie indziej, ktoś temu nie podołał i podrzucił je do Oławy". Tu jest leczone, ale do końca życia pozostaje bezdomne, bo jest w tak ciężkim stanie, że nikt nie chce go adoptować. Tymczasem koszty utrzymania w schronisku takiego zwierzęcia, które wymaga codziennych badań, generuje miesięcznie koszt około 2 tys. zł. miesięcznie. Często bywa też tak, że chociaż taki zwierzak nie rokuje i powinno się go uśpić, to nikt nie chce tego zrobić, bo w jego ratowanie angażuje się duża grupa wolontariuszy, często też mieszkańców, mimo że bezdomnych zwierząt nie brakuje.

- Obliczenie kosztu utrzymania jednego zwierzęcia w schronisku jest więc trudne - stwierdziła. - Oczywiście można byłoby to zrobić, ale w praktyce wygląda to różnie, bo są zwierzęta, które generują ogromne koszty. Trzeba wziąć też pod uwagę sezonowość. Są miesiące w roku, gdy mamy 60 kotów, co totalnie przekracza liczbą przewidzianą na opiekę.

Trzeba więc wziąć pod uwagę, że w kosztach jest nie tylko karma dla takiej liczby zwierząt, ale też żwirek wysokiej jakości, bo tylko dzięki temu „można wejść" do woliery z kotami. Duże opakowanie takiego żwirku to koszt ok. 100 zł, a tygodniowo potrzebne jest parę takich opakowań. Więc przy 60 kotach miesięczny koszt samego żwirku to około tysiąca zł.

Weterynarz dodała, że często staje przed dylematem, co zrobić w sytuacji, gdy trafiają do niej np. koty, które nie są z miasta czy gminy Oława,więc kolejny raz powtórzyła, że koszt utrzymania zwierzęcia w schronisku jest różny. - Pomagamy wszystkim zwierzakom i jeżeli widzę, że kwota wyraźnie przekracza pieniądze przeznaczone na ten cel w danym miesiącu, to po to mieszkańcy wspomagają nas 1%, bym mogła wykonać takiemu psu operację, tomografię czy inny potrzebny zabieg - dodała i zapewniła, że wszystkie zabiegi wpisane są w karcie leczenia zwierzaka i jeżeli jest taka potrzeba, to je udostępni.

Z wyliczeniami lekarki nie zgodziła się radna Ziółkowska. Z danych za ubiegły rok, jakie otrzymali radni, wynika bowiem, że nie było miesiąca, w którym w schronisku przebywało 60 kotów. Najwięcej - po 18 - było ich w styczniu i lutym, więc nie rozumie, skąd takie dane.

- Rozumiem, że są duże potrzeby odnoście bezdomnych zwierząt w okolicznych samorządach, ale jako miasto Oława nie możemy ponosić kosztów opieki nad zwierzętami z okolicy - stwierdziła radna.

W nawiązaniu do dyskusji o publikowanych apelach oczekiwała, że na profilu schroniska znajdzie się informacja, iż wszystkie potrzeby bezdomnych zwierząt w oławskim schronisku, w tym karma, „są zabezpieczone". Jeżeli są natomiast potrzeby na jakieś inne zwierzęta, to takie apele powinny się znajdować na profilach fundacji, które taką pomoc dla konkretnego zwierzęcia organizują.

- Mam też odpowiedź dla radnej Karoliny Kaczor - dodała Magdalena Ziółkowska. - Otrzymaliśmy od państwa Aksman odpowiedź (przed sesją RM - od red.) że „dzienny koszt utrzymania zwierzęcia w schronisku jest zmienny i zależy od wielkości, wieku, stanu zdrowia oraz zaleceń dietetycznych, zużytych materiałów, specjalnych wymogów. Orientacyjny koszt utrzymania wynosi około 200 zł wzwyż dziennie na zwierzę", czyli - jak głośno wyliczała radna - utrzymanie jednego pieska w schronisku to jest 6 tys. zł za miesiąc. I przypomniała, że w styczniu minionego roku w schronisku było 9 piesków, w lutym - 8, w marcu - 8, w kwietniu - 14, w maju i czerwcu - po 9, w lipcu - 16, w sierpniu i wrześniu - po 6, a w październiku 7.

Na tym dyskusja się nie zakończyła. Przeciwnie. Rozwinął się temat „opieki" innych samorządów nad bezdomnymi zwierzętami. Całość można obejrzeć na BIP UM w zakładce - transmisje obrad RM.

W głosowaniu nad przyjęciem gminnego programu opieki nad zwierzętami uczestniczyło -18 radnych. 11 radnych koalicji rządzącej głosowało „za" przyjęciem programu, 6 z opozycji wstrzymało się od głosu, a 1 był przeciwko.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 3992d17277

W Radzie Biznesu przy Prezydencie RP dwóch MIESZKAŃCÓW Jelcza-Laskowic!

25 marca 2026 w Pałacu PrezydenckimĘpodĘkoniecĘ marca odbyła się uroczystość powołania Rady Biznesu przy Prezydencie RP. Wśród powołanych jest dwóch mieszkańców naszego powiatu - obaj z Jelcza-Laskowic

Prezydent Karol Nawrocki powołał do Rady Biznesu Tomasza Bajsarowicza z Jelcza-Laskowic

Rada Biznesu ma być forum współpracy przedstawicieli sektora prywatnego z Kancelarią Prezydenta RP. Jej celem ma być wspieranie głowy państwa głosem doradczym i wypracowywanie rozwiązań wspierających rozwój przedsiębiorczości oraz wzmacniających konkurencyjność polskiej gospodarki. W swoim wystąpieniu podczas uroczystej inauguracji prezydent Karol Nawrocki dziękował polskim przedsiębiorcom za ich codzienną pracę na rzecz rozwoju i wzrostu gospodarczego kraju. Podkreślił, że mamy PKB na poziomie 78 proc. średniej unijnej, a Polska została zaproszona na tegoroczny szczyt grupy G20. Prezydent zaznaczył, że te sukcesy w dużej mierze osiągnęliśmy dzięki polskim przedsiębiorcom.

- Przede wszystkim chcę w sposób symboliczny podziękować polskim przedsiębiorcom, którzy decydowali przez ostatnie 35 lat o polskim sukcesie gospodarczym - mówił. - Za to z głębi serca dziękuję, bo siła polskiej gospodarki opiera się z jednej strony na sile i pracowitości polskiego świata pracy, polskich pracowników, ludzi, którzy każdego dnia ciężko pracują, a z drugiej strony na innowacyjności, przedsiębiorczości, pewnym zmyśle i trudnym decyzjom podejmowanym w świecie biznesu. Państwo te decyzje podejmujecie każdego dnia. (...) Marzę, że wypracujemy za sprawą Rady Biznesu pewien optymalny i rozsądny model współpracy polskich przedsiębiorców z administracją państwową. Nie tylko chciałbym Państwa słuchać, ale także wierzę, że tak jak przy innych Radach, będziecie Państwo opiniować prawo, które bezpośrednio dotyka polskiej gospodarki. Te zadania wykonują wszystkie Rady przy Prezydencie, mówiąc w całym procesie legislacyjnym, o tym, co jest dobrym, a co złym rozwiązaniem dla polskich przedsiębiorców. Mam nadzieję, że w tym gronie Państwo nie uwierzyliście, że jestem regularnym wetomatem, bowiem z 206 ustaw, które wpłynęły do Prezydenta Polski, 177 ustaw zostało podpisanych, a więc liczę, że Rada, tam, gdzie znajdzie pewne zagrożenia dla polskiej przedsiębiorczości, będzie to sygnalizowała. O to Was proszę. A te rozwiązania, które są dobre, jestem zawsze gotowy podpisywać – zadeklarował prezydent Nawrocki.

W skład Rady Biznesu weszli przedsiębiorcy oraz prezesi największych polskich firm, reprezentujący różnorodne sektory gospodarki.

- Są to praktycy życia gospodarczego, posiadający wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu działalności zarówno na rynku krajowym, jak i międzynarodowym - czytamy na oficjalnej stronie Prezydenta RP. - Zróżnicowany skład Rady Biznesu ma zapewnić szeroką perspektywę spojrzenia na kluczowe zagadnienia gospodarcze oraz sprzyjać tworzeniu rozwiązań odpowiadających na potrzeby zarówno dużych przedsiębiorstw, jak i sektora małych i średnich firm.

Do 64-osobowej rady powołani zostali dwaj mieszkańcy Jelcza-Laskowic - Tomasz Bajsarowicz oraz Kazimierz Putyra. Kim są?

Tomasz Bajsarowicz to menedżer i radca prawny związany z Jelczem-Laskowicami, pełniący funkcje zarządcze w branży motoryzacyjnej i zbrojeniowej. Prowadzi również własną kancelarię radcy prawnego i jest zaangażowany w działalność lokalnych stowarzyszeń sportowych. Był sędzią Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, członkiem Zarządu Spółki Jelcz, a także prezesem zarządu spółki Dolnośląski Fundusz Gospodarczy, w której większościowym wspólnikiem jest Województwo Dolnośląskie. Zasiadał w radzie nadzorczej PKS w Oławie SA. Był radnym Jelcza-Laskowic z listy PiS.

Kazimierz Putyra to przedsiębiorca z Jelcza-Laskowic, założyciel firmy REKORD Hale Namiotowe, wchodzącej w skład Grupy Rekord, specjalizującej się w produkcji hal. Był także zaangażowany w lokalną politykę. Przez dwie kadencje był burmistrzem Jelcza-Laskowic, startował ze Wspólnoty Samorządowej, z poparciem PiS.

(CK)

Radny CHWALI i pyta o zmiany w budżecie

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

Chodzi o budowę kanalizacji sanitarnej w Biskupicach Oławskich

Radny Marek Starczewski

KamilŁysa

- Chciałbym się wypowiedzieć na temat budowy kanalizacji sanitarnej w Biskupicach Oławskich - mówił radny Marek Starczewski ze Wspólnoty Samorządowej Lokalnych Patriotów. - Firma, która realizuje to zadanie, robi to w sposób naprawdę pozytywny, praktycznie bezinwazyjny. Jako mieszkańcy jesteśmy zadowoleni, że nie ma głębokich wykopów, wielkich zniszczeń itp. Tam, gdzie to było konieczne, chodnik został rozebrany, ale potem wszystko jest odtwarzane w sposób należyty. Mogę więc tylko chwalić sposób realizacji inwestycji. Niepokoi mnie jednak, że zmieniamy uchwałę budżetową, zmniejszając tym samym budżet na kanalizację w Biskupicach Oławskich o 600 tysięcy. Czym jest to spowodowane?

Odpowiedziała skarbnik Agnieszka Górska: - W zeszłym roku mieliśmy zaplanowane 5 mln na realizację tej inwestycji, natomiast skorzystaliśmy z możliwości jej wykonania ze środków niewygasających wydatków. Otrzymaliśmy zgodę na przesunięcie dofinansowania na rok 2026, więc mogliśmy tak zrobić. Stąd wynika ta zmiana w budżecie.

Marek Starczewski odniósł się także do słów burmistrza, który informował o złożonych wnioskach do Ministerstwa Sportu, dotyczących pozyskania środków na remont boisk wielofunkcyjnych. Radny pytał, czy dotyczy to także boiska przy szkole w Minkowicach Oławskich.

W odpowiedzi usłyszał, że chodzi o trzy boiska: w Minkowicach Oławskich oraz w przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 i Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Jelczu-Laskowicach.

(KT)

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 3992d17277

Wstępniak, czyli...

...kretyniejemy

Coraz częściej między w wierszami odczytuję zakamuflowane prośby: - Dajcie mu wreszcie jakąś nagrodę Nobla, bo bez upragnionej zabawki tupie jak rozwydrzony dzieciak i niczym Neron podpala świat, grzejąc się w płomieniach, a może przede wszystkim błyszcząc.

Coraz częściej rządzą nami wyobcowani osobnicy o przerośniętym ego. Niestety w tę stronę zbłądziła światowa demokracja. Jeżeli do tej pory mieliście jeszcze jakieś złudzenia, że światem rządzą światłe elity czy mędrcy ze wschodu (bądź zachodu), to Trump szybko i skutecznie nas tych złudzeń pozbawił. Jeśli do tej pory wierzyliście, że wielcy tego świata to raczej ludzie mądrzy niż kretyni, raczej kierujący się jakimiś zasadami niż bez zasad, raczej czytający książki, a nie tylko książeczki czekowe, zapomnijcie o tym. Dziś każdy dzień coraz szybciej oddala nas od tej wiary. W epoce Trumpa wszystko przyspieszyło, w czym pomogło zerwanie z dotychczasowym zwyczajem komunikowania się władców poprzez media, oświadczenia, doradców, ekspertów, rzeczników prasowych itp. Trump wali kawa na ławę, wprost spod palca, więc mamy cały ten misz-masz jak na dłoni, coraz bardziej przerażeni. Przerażeni, bo zażenowani jego wypowiedziami mizoginistycznymi, homofobicznymi, megalomańskimi czy rasistowskimi to już byliśmy od dawna.

Chaos goni chaos.

Amerykański minister wojny upiera się, że działanie wojskowe w Iranie to nie wojna, choć Trump od tygodni negocjuje zakończenie wojny, tyle że Iran nic o tym nie wie, podobnie jak wszyscy inni nie wiedzieli wcześniej o zakończeniu przez Trumpa paru innych wojen, za co miał dostać nagrodę Nobla, a nawet osiem - jak twierdził. No i dostał, ale tylko do potrzymania od wenezuelskiej działaczki, bo to przecież ona otrzymała tę nagrodę, nie on. On wziął bez zażenowania (to obce mu doświadczenie), bo przecież jako dożywotniemu szefowi nowiutkiej Rady Pokoju ona mu się po prostu należała, choć zaledwie parę tygodni po pierwszym spotkaniu Rady Pokoju („Widziałem wiele rad i ta jest najlepsza" - Trump) Ameryka z Izraelem zaatakowały Iran. No, ale to nie wojna przecież, tylko operacja wojskowa, czyli coś jak u Putina w Ukrainie. I też łatwiej było zacząć, choć pomysłu na sprawne zakończenie brak. Bo przecież już trzy tygodnie temu Trump chełpił się: Wygraliśmy!". To co w takim razie wciąż robi w Iranie? Widzimy to na ekranach, a prezydent nieustannie podkręca: - Cały świat patrzy i nie może uwierzyć w naszą wybitność!

Bo? Bo „nigdy w historii wojen wróg nie poniósł tak straszliwych strat w ciągu kilku tygodni", armia amerykańska jest „nie do zatrzymania", a jak macie problem z paliwem, „tchórze", to „idźcie i weźcie sobie własną ropę".

Jest takie stare dyplomatyczne powiedzenie, że o pokoju najlepiej się rozmawia w kuchni. I to prawda. Tyle tylko że Trump w kuchni nie bywa, a bardziej jest zainteresowany salą balową, którą właśnie buduje w Białym Domu.

I teraz poświątecznie, czyli najlepsze, co czytam sobie codziennie wieczorem przed snem.

- Prawda jest taka, że jesteś tu dzięki Bogu i dzięki sobie - mówiła podczas wielkanocnego spotkania White-Cain, doradczyni religijna prezydenta USA, bo ma taką. - Jezus przekazał nam tak wiele lekcji poprzez swoją śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie. Pokazał nam wielkie przywództwo i wielką transformację, wymagające wielkiego poświęcenia. Panie prezydencie, nikt nie zapłacił takiej ceny, jak ty. Niemal kosztowało cię to życie. Byłeś zdradzony, aresztowany i fałszywie oskarżony. To znany schemat, który pokazał nam nasz Pan i Zbawiciel. Trzeciego dnia zmartwychwstał, pokonał zło, pokonał śmierć, piekło i grób. A ponieważ zmartwychwstał, wiemy, że i my możemy powstać. Dzięki zmartwychwstaniu i ty się podniosłeś. [...] Dzięki jego zwycięstwu odniesiesz zwycięstwo we wszystkim, czego się podejmiesz.

Amen.

Melania ma przechlapane, bo wstając rano z łóżka nie ma szans wiedzieć, z czym jej mąż wyskoczy w południe. Grenlandia? Wenezuela? A może jednak Kuba? Dekapitacja czy jednak tylko przywracanie Iranu do epoki kamienia łupanego?

A co to wszystko ma wspólnego z Polską lub naszym powiatem? Otóż ma. Jeśli decyzje tego gościa tak szybko mają wpływ na cenę paliwa na stacji w Jelczu-Laskowicach czy w Oławie, to w jakimś sensie jest to już sprawa także lokalna. Jak to w globalnej wiosce, w której przecież od jakiegoś czasu żyjemy, zwłaszcza że nagle zdaliśmy sobie sprawę, że to Trump jest/był największym gwarantem naszego bezpieczeństwa.

Na szczęście nawet w Google Maps (a szefowie Googla jawnie i na bogato wspierali Trumpa) dla wszystkich użytkowników spoza USA nazwa Zatoki Meksykańskiej (używana od XVI wieku) wciąż jest na miejscu, choć... już w nawiasie czai się Zatoka Amerykańska, jak sobie zażyczył Trump.

JERZY KAMIŃSKI

LISTY DO REDAKCJI

MIESZKANKA OŁAWY: - Sprzątanie po swoim pupilu zajmuje mniej niż minutę

Piszę do was z prośbą o opublikowanie poniższego listu, który jest wyrazem narastającej frustracji wielu mieszkańców naszego miasta. Problem, choć wydaje się małostkowy i nieszkodliwy, takim nie jest.

Dla tych co mają problem z czytaniem przygotowałam krótki wierszyk mojego autorstwa.

Na trawniku, na chodniku,
pod apteką i policją,
wszędzie leży psie gównisko,
śmierdząc kpiącą z nas ambicją.

Zamiast wiosny czuć odrazę,
szpeci miasto ten obrazek.
Kiedy w „minę" butem wjedziemy,
to przeklinać wszyscy chcemy!

Odchody w tym miejscu (ul. Brzeska) były na schodach przez parę tygodni, o czym powiadomił nas pan Tomek, autor tej fotki

Dlaczego to jest uciążliwe?

Wielu, bardzo wielu właścicieli psów wciąż żyje w błędnym przekonaniu, że pozostawienie prezentu po ich przyjacielu to naturalny sposób na „użyźnienie" gleby. Nic bardziej mylnego. Psie odchody to nie nawóz, nigdy nim nie był, to realne zagrożenie i problem estetyczny, którego nie wolno ignorować.

Oto najważniejsze powody, dla których powinno się sprzątać po swoim pupilu.

Psie odchody są siedliskiem wielu niefajnych przyjemniaczków (np. glisty psiej, tasiemca) oraz innych koleżków (np. salmonella, e. coli). Jaja pasożytów mogą przetrwać w glebie LATAMI, stanowiąc ogromne ryzyko dla wszystkich (innych psów, innych zwierząt oraz ludzi, zwłaszcza dzieci).

W przeciwieństwie do nawozu od zwierząt roślinożernych, odchody psów (wszystkożerców) mają bardzo kwaśny odczyn. Zamiast pomagać roślinom, „wypalają" trawę i niszczą miejską roślinność.

Podczas deszczu nieczystości spływają do studzienek kanalizacyjnych, a stamtąd bezpośrednio do rzek i wód gruntowych, pogarszając stan naszego środowiska.

Spacer po mieście nie powinien przypominać biegu z przeszkodami czy slalomu między „minami". To kwestia podstawowej kultury.

Posiadanie psa to nie tylko przyjemność, ale przede wszystkim odpowiedzialność, obowiązek. Sprzątanie po swoim pupilu zajmuje mniej niż minutę i kosztuje tyle, co papierowa lub biodegradowalna torebka. Nie szukajmy wymówek w braku koszy - jeśli potrafimy przygarnąć żywą istotę pod nasz dach, potrafimy też wziąć za nią odpowiedzialność i donieść nieczystości do najbliższego pojemnika. Pojemników mamy w mieście bardzo dużo, a od ewentualnego noszenia woreczka z przysłowiową „miną" przez 5 minut też nikomu korona z głowy nie spadnie.

Wielbiciele psów, małych i dużych - dbajmy o naszą wspólną przestrzeń. Niech nasze trawniki znów służą do odpoczynku, niech nasze chodniki służą do beztroskiego spacerowania, a nie do patrzenia pod nogi z lękiem i obrzydzeniem. Bądźcie dumni ze swoich pupili, pokażcie klasę i dbajcie o to, by ich obecność w mieście nie była dla nikogo uciążliwa.

Apeluję zwłaszcza do Strażników Miejskich - przestańcie ignorować to, że każdego dnia jesteśmy zalewani brązowymi upominkami i udawać, że nie ma mandatu za niesprzątanie po psie. Wielokrotnie widziałam psie kupy na rynku. Naprawdę nie przeszkadzają wam odchody pod waszymi drzwiami?

Z poważaniem, Mieszkanka Oławy

PP

PKP nie widzi ZAGROŻENIA dla terminu

A tak to ma wyglądać po remoncie, czyli pod koniec 2026

Ponieważ w przestrzeni publicznej pojawiły się wątpliwości, co do terminu oddania do użytku dworca kolejowego w Oławie po remoncie, zapytaliśmy o to inwestora, czyli PKP SA

Wątpliwości zasiał profil facebookowy „Nowy przystanek Oława Zachodnia", który zajrzał na remontowany dworzec kolejowy w Oławie, odnotował, że są nowe stropy, dach, opierzenia, a na niektórych ścianach kładzione są tynki, ale uznał, że „planowane zakończenie remontu na drugą połowę 2026r. wydaje się jednak mało realne. Prędzej będzie to początek 2027r., czyli w 185 rocznicę otwarcia pierwszej linii kolejowej na ziemiach polskich z Wrocławia do Oławy".

Czy planowany termin udostępnienia dworca w Oławie podróżnym po przebudowie jest aktualny i będzie to zgodnie z wcześniejszymi informacjami w drugim półroczu 2026 r.? - zapytaliśmy PKP SA.

Bardzo szybko uzyskaliśmy odpowiedź:

- Planujemy zakończenie przebudowy dworca w Oławie i udostępnienie obiektu podróżnym w drugim półroczu 2026 r. - potwierdza Agnieszka Jurewicz z Wydziału Współpracy z Mediami Biura Komunikacji Polskich Kolei Państwowych S.A.

(CK)

eprasa.pl 3992d17277

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

O ulicy Japońskiej i REMONCIE drogi z J-L do Oławy

Radna miała pytania dotyczące planowych inwestycji

- Pan burmistrz wspomniał o przebudowie ul. Japońskiej i spotkaniu w tej sprawie z wicemarszałkiem Michałem Rado. Kiedy ta przebudowa dojdzie do skutku? - pytała radna Weronika Kuszyk ze Wspólnoty Samorządowej - Lokalnych Patriotów. - Drugie pytanie dotyczy remontu drogi z Jelcza-Laskowic do Oławy. Jak będzie wyglądała organizacja ruchu?

Faktycznie w mediach społecznościowych Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice pojawiła się informacja o spotkaniu burmistrza Piotra Stajszyka i jego zastępcy Michała Wolskiego z wicemarszałkiem Michałem Rado. W oficjalnym komunikacie czytaliśmy:

- Podczas spotkania omówiono inwestycje realizowane przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei, a współfinansowane przez UMiG i Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Rozmowy dotyczyły m.in.: aktualnej realizacji zadania „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 455 w zakresie ciągu pieszo-rowerowego i ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Oławskiej - od ul. Ogrodowej do ul. Leśnej w Jelczu-Laskowicach". Inwestycja realizowana jest w ramach porozumienia pomiędzy gminą Jelcz-Laskowice, a województwem dolnośląskim, reprezentowanym przez DSDiK. Poruszono także tematy: rozpoczęcia remontu drogi wojewódzkiej nr 455 w kierunku Oławy oraz możliwych utrudnień w ruchu związanych z prowadzonymi pracami, budowy ścieżki rowerowej od ul. Leśnej w Jelczu do Oławy, w ramach projektu „Budowa Dolnośląskiej Cyklostrady - Trasa Via Regia od granicy z Gminą Oława do skrzyżowania z ul. Leśną na terenie Gminy Jelcz-Laskowice", planowanego przedsięwzięcia przebudowy ul. Japońskiej, realizowanego wspólnie z Gmina Czernica oraz DSDiK. Projekt zakłada przedłużenie ul. Japońskiej i włączenie jej do drogi wojewódzkiej nr 455. Podczas spotkania rozmawiano również o możliwościach pozyskania dofinansowania na kolejne inwestycje drogowe. Dziękujemy za dobrą i merytoryczną rozmowę oraz współpracę na rzecz rozwoju naszej gminy.

Radna Weronika Kuszyk

Kamil Łysa

Burmistrz Piotr Stajszczyk i wicemarszałek Michał Rado

fot. UMiG

Na pytania radnej burmistrz Piotr Stajszczyk odpowiedział: - W przypadku ul. Japońskiej, przy zadaniu współpracują dwa samorządy i DSDiK. Po świętach mamy kolejne spotkanie, podczas którego będziemy omawiać ten temat. Wstępna koncepcja jest opracowana, uzgodniliśmy wpięcie w drogę wojewódzką. Cały czas jest jednak do załatwienia wiele formalności, także związanych z tym, kto powinien z kim podpisać porozumienie itp. Może być taka sytuacja, że my będziemy bezpośrednio współpracować z gminą Czernica, a DSDiK zrobi w swoim zakresie przebudowę skrzyżowania. Inny pomysł był taki, że jeden operator - np. gmina Jelcz-Laskowice - zajmie się całą dokumentacją i formalnościami, związanymi z przetargiem. Kiedy będziemy tę inwestycję realizować? Liczymy na dofinansowanie zewnętrzne. Chcemy zrobić projekt dla wszystkich trzech etapów, ale - tak jak wspomniałem - to skomplikowane zadanie, przy którym współpracują trzy podmioty. Jeśli chodzi o nasz odcinek, to staramy się o pozwolenie w Starostwie Powiatowym w Oławie, gmina Czernica w powiecie wrocławskim, a DSDiK w Urzędzie Wojewódzkim. Jest trochę wyzwań, ale damy radę. Nie odpowiem jednak teraz, kiedy rozpocznie się realizacja zadania.

Burmistrz skomentował także kwestie przebudowy drogi z Jelcza-Laskowic do Oławy: - Na pewno będzie ruch wahadłowy. Niestety równolegle prace będą trwały także na drodze z Janikowa do Oławy, więc na pewno należy spodziewać się sporych utrudnień. Dziś nie odpowiem, jak długo to potrwa, ale zależało nam na tym, żeby wykonawca rozpoczął prace na mostkach, co będzie potem warunkowało późniejszą realizację, czyli położeniem asfaltu. Myślę, że ta druga część technologicznie będzie prostsza. Na pewno o wszystkim będziemy informować na bieżąco.

Prace na tej drodze mają się rozpocząć już 13 kwietnia.

(KT)

Zadbali o jelczański staw. Wspólna AKCJA „Czyste akweny - wiosna 2026"

JELCZ-LASKOWICE

Ekologia

Na nabrzeżach pierwszego stawu przeprowadzono kolejną edycję akcji „Czyste akweny - wiosna 2026"

W działania zaangażowali się członkowie Koła nr 6 Polskiego Związku Wędkarskiego w Jelczu-Laskowicach oraz uczniowie ze szkolnego koła EKO Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach, działającego pod opieką Ireneusza Stachni.

Cykliczna akcja „Czyste akweny" ma na celu sprzątanie nabrzeży zbiorników wodnych na terenie gminy Jelcz-Laskowice. Tym razem wiosenne porządki objęły teren wokół pierwszego stawu jelczańskiego.

Mimo niesprzyjającej pogody uczniowie biorący udział w akcji wykazali się dużą sumiennością i dokładnością podczas zbierania oraz segregowania odpadów. Jak podkreślono, były to praktyczne i angażujące zajęcia, które pokazały, że każdy może mieć realny wpływ na czystość najbliższego otoczenia.

To kolejna edycja tej akcji

fot. Arch. prywatne

W trakcie akcji zebrano kilkanaście worków śmieci, które zostały posegregowane. Na zakończenie uczestnicy spotkali się przy wspólnym ognisku, podczas którego pieczono kiełbaski.

(KT)

Przy placach ZABAW staną toalety. Kiedy?

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Radny pytał o terminy i drogę, przy której ma powstać nowa hala spółki „Jelcz"

- Kilkukrotnie poruszaliśmy temat w zeszłym roku i mimo że początkowo mieliśmy odrębne wizje, to potem pan burmistrz dał zielone światło - mówił podczas sesji RM radny Robert Jadczak z Konfederacji. - Chodzi o toalety przy placach zabaw. Rozmawiałem z wiceburmistrzem Mariuszem Hassem, który mówił, że ich montaż ma ruszyć na wiosnę, więc chciałbym dopytać kiedy dokładnie. Z tego co pamiętam, chodzi o 16 miejsc w całej gminie.

Robert Jadczak

Odpowiedział wiceburmistrz Mariusz Hass: - Lada moment ruszamy z pracami. Toalety zaczną być rozwożone w połowie kwietnia i docelowo staną przy wszystkich placach zabaw oraz przy boiskach.

***

Radny Jadczak zahaczył także o temat rozbudowy spółki Jelcz: - Moje pytanie dotyczy drogi, przy której nowa hala ma stanąć. Ta droga rozpoczyna się w okolicach firmy Ronal, a kończy na wiadukcie prowadzącym do Miłoszyc. Z tego co wiem, jest drogą gminną i niestety trochę zaniedbaną. Wiele osób tamtędy jeździ. Czy można się spodziewać remontu? A być może droga zostanie włączona w teren spółki? Prosiłbym o jakąś informację...

- To będzie droga dla celów zakładu - stwierdził burmistrz Piotr Stajszczyk. - Nie jest to droga w pełni gminna, bo kawałek należy do powiatu, a kawałek do gminy. Wspólnie ze spółką „Jelcz" podjęliśmy rozmowy z zarządem powiatowym w sprawie przejęcia tej drogi. Docelowo miałaby ona należeć do spółki Jelcz.

(KT)

eprasa.pl 3992d17277

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy
Firma Jaśnikowski®
Największy dom pogrzebowy na ziemi Oławskiej
Tradycja, Szacunek, Profesjonalizm
- Twój Spokój w Trudnych Chwilach.
Oława, Zwierzyniecka 5
Oława, Rynek 24
Jelcz-Laskowice, Witosa 18a
telefon 601 916 666
www.jasnikowski.com.pl

REKLAMA

Kwalifikacja wojskowa w POWIECIE oławskim. Obejmie 521 osób

W powiecie oławskim rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa. Tegoroczna procedura ruszyła we wtorek, 7 kwietnia, i potrwa do czwartku, 30 kwietnia. Łącznie obejmie 521 osób

Powiatowa Komisja Lekarska pracuje w budynku przy ul. 3 Maja 18 I/U w Oławie. Przyjęcia odbywają się w godzinach od 7.30 do 14.30, z wyjątkiem dni ustawowo wolnych od pracy.

Jak informuje Starostwo Powiatowe, kwalifikacja wojskowa prowadzona jest co roku w całym kraju. Jej celem jest ustalenie zdolności do czynnej służby wojskowej osób objętych tym obowiązkiem, a także osób zgłaszających się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej, które ukończyły 18. rok życia.

Do kwalifikacji wojskowej w 2026 roku muszą stawić się mężczyźni urodzeni w 2007 roku, a także mężczyźni z roczników 2002-2006, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej. Obowiązek dotyczy również osób czasowo niezdolnych do służby wojskowej w latach 2024-2025, którym nadano kategorię B.

Wezwane zostaną także kobiety urodzone w latach 1999-2007, posiadające kwalifikacje przydatne w wojsku lub kończące studia bądź kursy przydatne w służbie wojskowej. Kwalifikacja obejmuje ponadto ochotników oraz osoby pełnoletnie do 60. roku życia, które nie mają określonej kategorii zdolności do odbycia czynnej służby wojskowej.

fot. Starostwo Powiatowe w Oławie

Kto i kiedy musi się stawić przed komisją wojskową? Wszystkie informacje znajdziecie w artykule

Osoby wzywane po raz pierwszy powinny zabrać ze sobą dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość, posiadaną dokumentację medyczną oraz dokumenty potwierdzające wykształcenie, kwalifikacje zawodowe albo zaświadczenie ze szkoły o kontynuowaniu nauki.

Z kolei osoby stawiające się do kwalifikacji po raz kolejny powinny dodatkowo mieć przy sobie dokumentację medyczną dotyczącą zmian w stanie zdrowia, w tym wyniki badań specjalistycznych wykonanych w ciągu ostatnich 12 lub 24 miesięcy, a także książeczkę wojskową.

Jako pierwsi przed komisją stawiają się mieszkańcy miasta Oława - od 7 do 14 kwietnia. Następnie kwalifikacja obejmie mieszkańców gminy Domaniów, wyznaczonych na 15 kwietnia, gminy Oława w dniach od 16 do 21 kwietnia oraz miasta i gminy Jelcz-Laskowice od 22 do 28 kwietnia.

Kobiety objęte obowiązkiem stawienia się do kwalifikacji wojskowej zostaną wezwane na 29 kwietnia.

(KT)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 kwietnia, przeżywszy 83 lata, zmarł

śp. Stefan Pacholczyk

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 11 kwietnia 2026 o godzinie 12.00 w kaplicy na starym cmentarzu przy ulicy Zwierzynieckiej w Oławie.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku rodzina

ODESZLI

OŁAWA

31 III	- Sylwestra Kozina	- ur. 1937
1 IV	- Alina Klonowska	- ur. 1940
3 IV	- Helena Michalik	- ur. 1953
3 IV	- Janina Kulig	- ur. 1937

REKLAMA

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00, sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

eprasa.pl 3992d17277

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

O remontach i ZIELONYM budżecie

Wiceprzewodniczący poruszył kilka tematów. Chodzi o inwestycje drogowe i zadania proekologiczne

- Kiedy rozpocznie się budowa ul. Piastowskiej, a konkretnie fragmentu pomiędzy blokami a ogródkami działkowymi? Pan burmistrz wspominał, że w tym roku, ale nie znamy dokładnego terminu - pytał wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Babski z Koalicji dla Jelcza-Laskowic.

Odpowiedział mu wiceburmistrz Michał Wolski: - Założenie jest takie, że w tym roku otrzymamy pozwolenie na budowę i rozpoczniemy prace, które zakończą się w 2027. Można przyjąć, że przebudowa rozpocznie się w trzecim kwartale tego roku. To jest spora inwestycja, będą nowe chodniki, odbieramy fragmenty działek przy blokach, żeby stworzyć zatoki parkingowe z prawdziwego zdarzenia. Dlatego ten okres przygotowawczy jest dłuższy.

***

Drugie pytanie radnego dotyczyło zielonego budżetu, o który wnioskował pod koniec zeszłego roku. O co chodzi? Coraz więcej polskich samorządów wprowadza zielony budżet, zwany też czasami zielonym budżetem obywatelskim. To mechanizm partycypacji, który wyodrębnia część publicznych środków finansowych i przeznacza ją wyłącznie na projekty środowiskowe i ekologiczne. Idea jest prosta: mieszkańcy sami diagnozują lokalne problemy klimatyczne i ekologiczne, zgłaszając następnie konkretne pomysły, takie jak tworzenie ogrodów deszczowych, nasadzanie drzew, zakładanie łąk kwietnych czy rewitalizacja zaniedbanych skwerów. Taka formuła pozwala na realne wzmocnienie zielonej infrastruktury miast i gmin, która często przegrywa w tradycyjnym budżecie obywatelskim z projektami rekreacyjnymi.

Pod koniec listopada radny Tadeusz Babski z Koalicji dla Jelcza-Laskowic złożył w Biurze Rady Miejskiej projekt uchwały o przeprowadzeniu konsultacji społecznych, dotyczących zielonego budżetu, licząc że będzie to pierwszy krok, który doprowadzi do sfinalizowania inicjatywy.

W uzasadnieniu czytaliśmy: - *Zielony budżet miasta i gminy Jelcza-Laskowic ma poprawić estetykę naszej gminy pod względem przyrodniczym. Zadania w ramach zielonego budżetu partycypacyjnego mogą dotyczyć każdej inicjatywy obywatelskiej dotyczącej środowiska naturalnego, np. nasadzeń i pielęgnacji roślinności na terenach zieleni miejskiej, likwidacji elementów zakłócających estetykę, renowacji istniejących terenów zielonych, montażu lub wymiany obiektów małej architektury na terenach zielonych, tworzenia łąk kwietnych, budowy ogrodów tematycznych na terenach miejskich, czyli np. ogrodów społecznościowych, sensorycznych czy obiektów mikroretencji, takich jak ogrody deszczowe lub niecki retencyjne. Katalog proekologicznych i proklimatycznych pomysłów jest otwarty, a wiemy, że mieszkańcy zgłaszali już w przeszłości w ramach budżetu obywatelskiego takie „zielone pomysły". Wystarczy, by mieściły się one w konkretnym przedziale cenowym, były realizowane na terenie ogólnodostępnym i należącym do miasta i gminy Jelcz-Laskowice. Marzy ci się ukwiecony skwerek pod blokiem czy parklet obok przystanku, na którym codziennie wysiadasz? Zgłoś projekt, zbierz podpisy, wypromuj pomysł, zagłosuj, wygraj i ciesz się realizacją!*

Podczas sesji na pytanie radnego odpowiedział burmistrz Piotr Stajszczyk: - Był pan u mnie, rozmawialiśmy o tym, że wprowadzimy takie wyodrębnienie zielonego budżetu w ramach budżetu obywatelskiego w przyszłym roku. Obecnie wszelkie inicjatywy związane z zielenią, nasadzeniami i ekologią można zgłaszać jako wnioski do budżetu i będziemy się starali je realizować z funduszy, które mamy przeznaczone na zieleń. A ten zielony budżet, który działa już w niektórych samorządach wyodrębnimy od 2027 roku.

***

Tadeusz Babski poruszył jeszcze jeden temat.

- Czy inwestor, który buduje domy wzdłuż torów przy ul. Gimnazjalnej, składał do gminy wniosek o budowę drogi? - pytał.

Odpowiedział burmistrz Piotr Stajszczyk: - Wykonawca musi doprowadzić drogę do stanu przed budową. Kilkukrotnie już o tym rozmawialiśmy, ten temat poruszała także przewodnicząca osiedla domków jednorodzinnych Krystyna Dekret. Na razie musi przygotować podłoże.

Babski dopytywał jednak, czy gmina zamierza budować drogi wzdłuż domków: - Dziś jest tam gliniaste pole, nikt tam się nie wprowadza. Uważam, że jeśli inwestor buduje domek, który potem sprzedaje za milion złotych, to stać go na wykonanie drogi. A doszły mnie takie słuchy, że gmina miałaby tu partycypować w kosztach. Prosiłbym o ewentualne zdementowanie informacji, żeby nie było tak, że milionerom będziemy budować drogi ze środków gminnych.

Raz jeszcze do sprawi odniósł się Stajszczyk: - Gmina nie ma prawa budować dróg na nieswoim terenie. Nie wiem, o których dokładnie miejscach pan mówi, ale na pewno nie będziemy budować dróg prywatnym właścicielom.

Korzystając z okazji, że temat dotyczył osiedla domków jednorodzinnych, głos zabrała także przewodnicząca

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Babski

Krystyna Dekret: - Ulica Stokrotkowa jest drogą gminną. Prywaciarz buduje domy, rowy są wykopane, podciągnięta woda, gaz... Tyle, że ten rów zabezpieczono jedynie taśmą. To nie jest żadne zabezpieczenie. Mieszkam tam, ale to nie tylko o mnie chodzi. Są też inni właściciele domów. To duży problem. Nie chodzi o to, że chcę bić pianę - trzeba jasno określić co ma zrobić gmina, a co inwestor.

Burmistrz Piotr Stajszczyk podkreślił, że Stokrotkowa należy do gminy, a radny Tadeusz Babski pytał o coś innego. Jego wypowiedź uzupełnił wiceburmistrz Michał Wolski: - Stokrotkowa ma nawierzchnie gruntową, obecnie mocno zniszczoną ze względu na prowadzone prace. Po zakończeniu budowy, realizowanej przez prywatnego inwestora, ta ulica wraca na mapę dróg gminnych i na pewno o nią zadbamy. Chcemy ją na razie utwardzić w wersji gruntowej, ze względu na to, że nie ma tam jeszcze gęstej zabudowy, ale to się może zmienić w ciągu najbliższych kilku lat. Ta ulica powinna się od strony targowiska łączyć z Frezjową, ale na razie to się nie dzieje. Wystąpiliśmy do właściciela budowanych tam nieruchomości o udrożnienie drogi w ciągu dwóch miesięcy, bo chcemy się nią zająć. W tym roku będzie już w stanie, w którym spokojnie będzie można tam jeździć.

(KT)

Z sesji Rady Powiatu. Nie mogli sobie DAROWAĆ!

POWIAT

Podczas dyskusji nad petycją do premiera Donalda Tuska „w sprawie kompleksowej reformy ochrony zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem szpitali powiatowych", nie obeszło się bez wzajemnych złośliwości

Dudkowski do Szponara, a Szponar do Dudkowskiego

Po odczytaniu propozycji petycji (pisaliśmy o niej tydzień temu) rozpoczęła się dyskusja nad nią.

Zaczął radny Łukasz Dudkowski (PiS): - Może nie ma co wysyłać petycji, bo jesteśmy uratowani? 25 lutego pan starosta był przecież u pani poseł Wielichowskiej (wicemarszałek Sejmu - red.), gdzie rozmawiał m.in. o sytuacji w szpitalach powiatowych. Chciałbym zapytać o rezultaty tej rozmowy...

Starosta Marek Szponar (KO): - Podjęcie uchwały o petycji jest ze strony Rady Powiatu właściwe, a u pani wicemarszałek poruszyliśmy temat szpitala powiatowego w Oławie. Pani wicemarszałek była bardzo dobrze zorientowana w temacie i deklarowała wsparcie oraz pomoc. O efektach trudno powiedzieć po miesiącu, skoro wiele rządów przez kilkanaście lat nie potrafiło sobie z tą sytuacją poradzić...

Dudkowski: - Czyli generalnie ze spotkania nic nie wynikło?

Szponar: - Tak się składa, że może pan wierzyć w to, co pan chce.

Dudkowski: - Do tego nie jest mi pan potrzebny.

Szponar: - Ale zawsze jestem pomocny.

Dudkowski: - Nie oczekuję od pana pomocy, ale widocznie szpital oczekuje, skoro pan jako starosta musi apelować do premiera, bo pan sobie ewidentnie nie radzi z sytuacją w służbie zdrowia.

Szponar: - Witam człowieka, który sobie bardzo skutecznie radził w służbie zdrowia przez wiele lat (przez lata Dudkowski był prezesem spółki zarządzającej Nowym Szpitalem Wojewódzkim we Wrocławiu, który po wygranych wyborach w ramach ramach umowy koalicyjnej przejął PiS - red.).

Dudkowski: - Dobrze, że pan to docenił.

Starosta odbił piłeczkę w stronę Dudkowskiego mówiąc, że przez dwa lata sytuacja szpitala była bardzo dobra w stosunku do lat poprzednich: - Ale czy mamy właśnie tak dyskutować? Widzę, że żadne apele w tej Radzie nie działają. Jako Rada Powiatu powinniśmy mówić jednym głosem, żeby dać argumenty rządzącym dla wprowadzenia zmian w systemie ochrony zdrowia. Nie wszystko zależy od rządu, bo trochę od Sejmu i od prezydenta, które wetuje, albo nie wetuje. I zaraz będziemy dyskutować o tym, dlaczego wetuje i odchodzić o tematu najważniejszego, jakim jest szpital.

W sprawie petycji głos zabrał też radny Zdzisław Brezdeń (PiS): - Petycja jest w jakimś sensie podsumowaniem tego, co mówimy od dawna. Dobrze, że powstała. Ważne, aby takich petycji było 300, czyli z każdego powiatu, gdzie jest szpital. Nie wierzę, że będzie jakiś skutek, ale zasygnalizujemy problem, bo naciskać trzeba. Obawiam się jednak, że to będzie „pisanie na Berdyczów". Obyśmy tylko nie uspokoili swojego sumienia, że oto zrobiliśmy wszystko, aby ratować szpital. W trudnym momencie trzeba jednak chwytać się różnych sposobów. Za rok mamy wybory parlamentarne, więc pewnie nikt się za tę reformę nie weźmie, ale wzywanie do niej jest potrzebą i taka petycja nie zaszkodzi.

Radna Małgorzata Engel podziękowała przewodniczącemu Hołyńskiemu za przygotowanie petycji, bo każdy sposób jest dobry, aby próbować sytuację zmienić „bez wzajemnych uszczypliwości".

Tu zareagował Łukasz Dudkowski: - Nie myśmy obiecywali zmiany limitów NFZ, tylko obecny premier, do którego teraz mamy pisać petycję. Jeśli jednak sytuacja jest obecnie dramatyczna, to wspólny głos Rady może tylko pomóc.

Przewodniczący Rady Józef Hołyński przerwał dyskusję: - Jedna i druga strona rządziła w tym czasie, ale nic poprawiła. Dyskusję można prowadzić, ale nie prowadźmy jej teraz. Apeluję o zakończenie dyskusji i zagłosowanie za uchwałą w sprawie petycji. Organem założycielskim szpitala jest Powiat Oławski i powinniśmy apelować do premiera, aby przyspieszyć reformę systemu ochrony zdrowia.

ZA było 14 radnych, czyli wszyscy obecni.

(CK)

eprasa.pl 3992d17277

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Posłanka Jolanta Niezgodzka i Starosta Marek Szponar

Spotkanie z Posłanką na Sejm RP

Starosta Oławski Marek Szponar spotkał się 30 marca w starostwie z Jolantą Niezgodzką Posłanką na Sejm RP, aby porozmawiać o sprawach ważnych dla naszego powiatu - m.in. o rozwoju infrastruktury drogowej oraz inwestycjach w sport.

- Cieszę się, że współpraca samorządu z rządem daje nam konkretne efekty - to dzięki niej możemy realizować ważne inwestycje i wspierać rozwój naszego powiatu - podkreśla starosta Marek Szponar.

TEKST I FOT. JK

Umowa dotacji podpisana - powstanie ciąg pieszo-rowerowy przy ul. Kilińskiego w Oławie

Starosta Oławski Marek Szponar spotkał się w starostwie z Burmistrzem Oławy Tomaszem Frischmannem i Wójtem Gminy Oława Arturem Piotrowskim w celu podpisania umowy dotacji na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa ciągu pieszo rowerowego - ul. Kilińskiego w Oławie, droga nr 1574D"

Inwestorem zadania jest Powiat Oławski, a szacowana wartość jego realizacji wynosi 1 050 000 zł. Przedmiotem podpisanej umowy jest współfinansowanie kosztów przedsięwzięcia - każdy z sygnatariuszy umowy (Powiat Oławski, Gmina Miasto Oława i Gmina Oława) zobowiązał się wyłożyć na cel z budżetu po 350 000 zł.

Środki te umożliwią sfinansowanie robót budowlanych (drogowych wraz oświetleniem), a także nadzór nad robotami.

TEKST I FOT. WOKL

Od lewej: Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, Starosta Marek Szponar i Wójt Gminy Oława Artur Piotrowski

Kwalifikacja wojskowa 2026 w powiecie oławskim

W powiecie oławskim kwalifikacja wojskowa rozpoczęła się we wtorek 7 kwietnia 2026 r. i potrwa do czwartku 30 kwietnia 2026 r. Obejmie łącznie 521 osób

Powiatowa Komisja Lekarska będzie pracowała w budynku przy ulicy 3 Maja 18 I/U w Oławie, od godziny 7.30 do 14.00, z wyjątkiem dni ustawowo wolnych od pracy. Podczas trwania kwalifikacji będzie możliwy kontakt telefoniczny, pod numerem **509-794-677**.

W dniach od **7 do 14 kwietnia** mają się stawić przed Powiatową Komisją Lekarską osoby objęte kwalifikacją wojskową z **Miasta Oława**, w dniu 15 kwietnia - mieszkańcy **gminy Domaniów,** od **16 do 21 kwietnia** mieszkańcy **Gminy Oława,** a od **22 do 28 kwietnia** - mieszkańcy Jelcza-Laskowic.

Kobiety, objęte obowiązkiem stawienia się do kwalifikacji wojskowej, będą wezwane na **29 kwietnia. Kto musi stawić się do kwalifikacji wojskowej 2026?**

- Mężczyźni urodzeni w 2007 roku.
- Mężczyźni urodzeni w latach 2002-2006, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.
- Osoby czasowo niezdolne do służby wojskowej w latach 2024-2025, którym nadano kategorię B.
- Kobiety urodzone w latach 1999-2007 z kwalifikacjami przydatnymi w wojsku lub kończące studia/kursy przydatne w służbie wojskowej.
- Ochotnicy oraz osoby pełnoletnie do 60. roku życia, które nie mają określonej kategorii zdolności do odbycia czynnej służby wojskowej.

Osoby, które po raz pierwszy zostaną wezwane do kwalifikacji wojskowej, powinny zabrać ze sobą:

- dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość,
- dokumenty potwierdzające wykształcenie, posiadane kwalifikacje zawodowe lub uprawnienia jak np. prawo jazdy,
- posiadaną dokumentację medyczną, niezbędną do określenia zdolności do służby wojskowej.

Natomiast osoby, które do kwalifikacji **przystępują po raz kolejny**, powinni dodatkowo zabrać ze sobą dokumentację medyczną dotyczącą zmian w stanie ich zdrowia, w tym wyniki badań specjalistycznych przeprowadzonych w okresie ostatnich 12 (lub 24) miesięcy oraz książeczkę wojskową.

TEKST WOKL

fot.BK
Powiatowa Komisja znajduje się w budynku przy ulicy 3 Maja 18 I/U w Oławie

Świąteczna atmosfera w oławskim Domu Dziecka

W Domu Dziecka w Oławie odbyło się uroczyste spotkanie wielkanocne. Wydarzenie rozpoczęło się od krótkiego występu artystycznego przygotowanego przez wychowanków placówki. Ten wspaniały pokaz wprowadził wszystkich w radosny nastrój Świąt Wielkanocnych.

Po zakończeniu występu głos zabrała dyrektor placówki Magdalena Górecka-Wołosiuk, która podziękowała wszystkim gościom za przybycie. Następnie życzenia świąteczne złożył wszystkim uczestnikom spotkania Starosta Oławski Marek Szponar.

Po tych słowach ksiądz Leszek Woźny poprowadził krótką modlitwę, a chwilę później wszyscy uczestnicy spotkania zasiedli razem do wielkanocnego stołu.

TEKST I FOT. JK

eprasa.pl 3992d17277

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej:
bip.jelcz-laskowice.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Remont szkoły w Wójcicach

Rozpoczęła się modernizacja szkoły podstawowej w Wójcicach

Budynek, który służył mieszkańcom od pokoleń, w ostatnich latach wymagał już podjęcia pilnych prac remontowych. Teraz przejdzie kompleksową termomodernizację, która poprawi komfort użytkowania oraz obniży koszty utrzymania. Remont centralnego ogrzewania, docieplenie stropów i dachu oraz instalacja fotowoltaiczna ograniczą koszty eksploatacji i obniżą emisję szkodliwych gazów. Modernizacja oświetlenia dopełni metamorfozę szkoły.

Inwestycja, której koszt opiewa na ponad 1,1 mln zł, została w 70% dofinansowana z funduszy europejskich. Termin zakończenia prac planowany jest na październik br. Dzięki temu już w nowym roku szkolnym uczniowie w Wójcicach będą mogli korzystać z energooszczędnego budynku, odpowiadającego współczesnym standardom.

(UM)

Przedłużenie kadencji dyrektora

W uznaniu dotychczasowych zasług burmistrz Piotr Stajszczyk wydał 7 kwietnia zarządzenie, w którym powierzył Iwonie Mokrogulskiej-Kopytek na kolejne 5 lat stanowisko dyrektora Przedszkola Publicznego nr 1. Pani dyrektor gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

(UM)

MGCK zaprasza firmy do współtworzenia Dni Jelcza-Laskowic 2026

Dlaczego warto wspierać lokalną kulturę? Bo to właśnie ona buduje wspólnotę, łączy ludzi i tworzy przestrzeń do spotkań. To dzięki niej w naszym mieście odbywają się wyjątkowe wydarzenia. Takie jak zaplanowane na 2 maja koncerty z okazji Dni Jelcza-Laskowic 2026. Co roku przyciągają one tłumy mieszkańców i gości z całego regionu. To doskonała okazja, aby zaprezentować swoją markę szerokiej publiczności - umieścić swój logotyp na głównym ekranie przy scenie i dotrzeć do tysięcy odbiorców. Szczegóły: promocja@mgck-jl.pl.

(AR)

Nauka pływania dla dzieci

Gmina Jelcz-Laskowice zawarła porozumienie z Dolnośląską Federacją Sportu we Wrocławiu na organizację zajęć nauki pływania dla uczniów klas I-III szkół podstawowych

Projekt, w ramach zadania „ABC ruchu pływam - ćwiczę", obejmuje organizację 10 zajęć nauki pływania (po 2 godz. lekcyjne) dla 3 grup dzieci po 15 osób każda. W zajęciach zaplanowanych od 8 kwietnia do 19 czerwca br. w Pływalni Miejskiej w J-L udział weźmie 45 dzieci z PSP nr 1 i z PSP nr 2. Dolnośląska Federacja Sportu pokrywa w całości koszty projektu: wejścia na basen, instruktora i ubezpieczenie.

(UM)

W hołdzie Jerzemu Tresce

MGCK oraz Klub Opty zapraszają do wzięcia udziału w XX konkursie plastycznym „Nasza okolica. Jerzy Treska - obrońca polskiej mowy"

W 2026 roku miasto świętuje 200. rocznicę buntu Jerzego Treski - chłopa z Nowego Dworu, który odważnie sprzeciwił się germanizacji ziemi laskowickiej. Z tej wyjątkowej okazji organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym, którego celem jest promocja talentów, prezentacja twórczości dzieci i młodzieży oraz odkrywanie XIX-wiecznej historii naszych ziem.

Tematem pracy jest odważna postawa Jerzego Treski - obrońcy polskiej mowy i tożsamości narodowej. Preferowane są prace przedstawiające kontekst wydarzenia, nie zawężające się tylko do portretu. Forma prac A2.

Prace przyjmowane są do 4 maja 2026 w Klubie Opty, ul. Techników 12 lub w Centrum Kultury, ul. Oławska 46. Regulamin dostępny na stronie mgck-jl.pl.

(AR)

Dołącz do grona biegaczy

Już tylko 3 tygodnie dzielą nas od wielkiego święta sportu - XXII Toyota Maratonu Jelcz-Laskowice

Warto pamiętać, że w ramach wydarzenia odbywają się też biegi i chody na mniejsze dystanse, w których może wziąć udział szerokie spektrum uczestników. Oferta Klubu Biegacza Harcownik obejmuje obok koronnego dystansu na 42,195 km także półmaraton, bieg na 10 km, marsz nordic walking na 10 km oraz biegi dla dzieci. Zachęcamy do rozpoczęcia długiego weekendu majowego od sportowego wyzwania!

Zapisy odbywają się na stronie www.zmieczymyczas.pl. Wpisowe wynosi 120 zł, a w pakiecie znajduje się pamiątkowa koszulka, natomiast po biegu istnieje możliwość wejścia na basen czy odebrania masażu. Wpisowe na biegi dla dzieci wynosi 30 zł.

(UM)

Odbieramy elektrośmieci

Kontynuujemy objazdową zbiórkę zużytego sprzętu elektrycznego oraz elektronicznego. Należy wystawić go przed posesję do godz. 7.00. Zbiórka przez kolejne dni odbywać się będzie wg następującego harmonogramu:

9 kwietnia br. - Dębina, Chwałowice, Piekary, Nowy Dwór
10 kwietnia br. - Dziuplina, Grędzina, Mościsko, Brzezinki, Osiedle Domków Jednorodzinnych
13 kwietnia br. - Miłoszyce, Hanna
14 kwietnia br. - Miłocice Małe, Miłocice, Osiedle Europejskie
15 kwietnia br. - Osiedle Jelcz, Łęg, Osiedle Laskowice.

(UM)

eprasa.pl 3992d17277

Żywoty twórcze Jarosława

To tytuł wystawy czasowej, która trwała od 27 lipca 2025 do 1 marca 2026 roku, a zorganizowana została przez Muzeum Kresów i Muzeum Etnograficzne-Oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Obejrzało ją około 3 tysiące osób

Pamiątkowe zdjęcie na tle fotografii polwickiej pracowni. Od lewej: Zbigniew Jakubowicz, Marta Derejczyk (kurator wystawy), Stefan i Marta Filipek (wnuczka Jarosława Furgały) z Dobrzynia koło Brzegu, oławianie: Maria Furgała (synowa artysty), Agnieszka Furgała (wnuczka) z prawnukami: Antkiem i Hanią, Tomasz Furgała (wnuk) z prawnukami: Kajetanem i Tymoteuszem oraz Piotr Zubowski - dyrektor Muzeum Kresów w Lubaczowie

Na finisaż związany z jej zakończeniem w Galerii Oficyna w Zespole Zamkowo-Parkowym w Lubaczowie na Podkarpaciu, obok licznie przybyłych mieszkańców Lubaczowa-rodzinnego miasta wybitnego artysty Jarosława Furgały, dotarli też członkowie jego rodziny z Oławy i Dobrzynia koło Brzegu. Obecne były również Marta Derejczyk i Joanna Kurbiel z Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu.

Przybyłych gości przywitał pochodzący z podoławskich Siedlec dyrektor lubaczowskiego Muzeum Kresów Piotr Zubowski. Przedstawił życiorys, dokonania artysty i miejsca związane z jego dzieciństwem spędzonym w wielokulturowym wówczas Lubaczowie. Nie kryjąc wzruszenia swoimi wspomnieniami o dziadku podzielili się Agnieszka Furgała - znana w Oławie (i nie tylko) z przepięknych kompozycji kwiatowo-ziołowych („naturalne wianki oławianki") oraz Tomasz Furgała - artysta i sudecki przewodnik górski. O swojej przyjaźni i spotkaniach z jednym z najbardziej rozpoznawalnych twórców ludowych opowiedział niżej podpisany.

Po wyjątkowej wystawie, w której w symboliczny sposób Jarosław Furgała powraca do domu, do rodzinnego miasta, oprowadzała kuratorka wystawy Marta Derejczyk - kierownik Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu. Wystawie towarzyszyła projekcja filmu dokumentalnego „Jarosława Furgały modlitwa w drewnie" w reżyserii Andrzeja Różyckiego (prod. Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi, 1986 r.).

Na wystawie zaprezentowano prace Jarosława Furgały ze zbiorów Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej, Muzeum Etnograficznego - Oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu, Muzeum Kresów w Lubaczowie oraz Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu. Wystawa powstała w ramach Festiwalu dziedzictwa Kresów 2025, zorganizowanego przez Województwo Podkarpackie i Gminę Lubaczów. Towarzyszył jej specjalnie wydany na tą okazję katalog „Żywoty twórcze Jarosława Furgały (1919-2020)".

Poniżej zawarte w nim refleksje dyrektora Muzeum Kresów w Lubaczowie Piotra Zubowskiego:

- Jarosława Furgałę poznałem w marcu 2018 roku w ramach realizowanego przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość" we Wrocławiu projektu „100 100-latkówna 100-lecie", którego celem było spojrzenie na historię odradzającego się po I wojnie światowej państwa polskiego z wielu indywidualnych perspektyw jego równolatków i rówieśników. Po pierwszym spotkaniu przyszedł czas na trzy kolejne. Łącznie złożyły się one na kilkunastogodzinną relację, której początki sięgają lipca 1919 roku w Lubaczowie. Nie spodziewałem się, że niemal dokładnie sto lat później, w sierpniu 2019 roku, i ja zamieszkam w tym mieście.

Choć od tego czasu i od śmierci pana Jarosława minęło już kilka lat, jego opowieść pozostaje dla mnie wspomnieniem wciąż żywym i niezwykłym. Junackie Hufce Pracy i konserwacja murów twierdzy w Modlinie, praktyki w hotelach Grand i Bristol w Warszawie, cywilna obrona stolicy we wrześniu 1939 roku, przemówienia prezydenta Stefana Starzyńskiego, pomoc rannym w bazylice Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, powrót do domu, do Lubaczowa, a wraz z nim wcielenie do Armii Czerwonej, służba wojskowa w dalekiej Mandżurii, „sobki i syberyjskie tygrysy, walki o Leningrad, kolejne szpitale polowe i obozy jenieckie na terenie dzisiejszej Białorusi i Estonii, w których-jakby dotychczas było to łatwe-cudem uniknął śmierci. Wreszcie Dolny Śląsk, budowa nowego życia, założenie własnej rodziny i rozpoczęcie artystycznej drogi. Wiele wątków, a każdy zapamiętany z drobnymi szczegółami. Nie one jednak zrobiły na mnie, zazwyczaj skupionemu na kolejnych faktach, miejscach i postaciach, największe wrażenie. Zrobił je Lubaczów, miejsce urodzenia i nastoletniego życia naszego bohatera. Sposób, w jaki go zapamiętał. Malowany nie tylko słowem, lecz także pędzlem. Po wielekroć rzeźbiony dłutem. Pan Jarosław doskonale pamiętał w krajobrazie miasta charakterystyczną wieżę kościoła i kopułę cerkwi oraz gmach synagogi, chłopców i dziewczęta spacerujących w niedzielę po rynku, ich stroje, hafty, buty, trzymane w ręku kwiaty. Pamiętał rolników i rzemieślników zjeżdżających się na poniedziałkowy targ; wspominał stolarzy i bednarzy, wikliniarzy, drwali, garncarzy, krawców i zabawkarzy, przyjeżdżających najpewniej z pobliskiego Jaworowa. Uśmiechał się, przypominając sobie i opisując zapach mydła. Mogę tylko żałować, że nie dopytałem go o bruśnieńskich kamieniarzy, bo- kto wie-może pamiętał ich twarze? Może pamiętał przywożone przez nich na lubaczowski targ nagrobki? Z pewnością pamiętał swoich polskich, żydowskich i ukraińskich kolegów i koleżanki. Choć siedzieliśmy naprzeciw siebie w mieszkaniu w Brzegu na Opolszczyźnie, w którym spędził ostatnie lata swojego życia, miałem wrażenie, że opowiadając, był gdzieś zupełnie indziej. Całym sobą wracał do przeszłości, do „swojej ojczyzny", której przyglądał się uważnie, z właściwą sobie wrażliwością, zwracając uwagę na każdy detal.

To nie biografia jednak, lecz bogaty dorobek artystyczny sprawił, że Jarosław Furgała jest jedną z najbardziej utytułowanych postaci polskiej rzeźby wywodzącej się z tradycji kultury ludowej. Z rzeźbą związał się jako blisko pięćdziesięcioletni, dojrzały mężczyzna, i towarzyszyła mu ona praktycznie do końca życia. Rzeźby ukazywały nie tylko jego własną historię, lecz również dzieje i najważniejsze postaci dla polskiego państwa, od legendarnych początków, w których - wraz z naszym artystą - zobaczymy Piasta Kołodzieja, aż po współczesność. Bogata twórczość Furgały, która spotkała się z pozytywną oceną krytyków, to także sceny ukazujące życie codzienne, polskie zwyczaje i obrzędy, świątki, a także sceny religijne. Wśród licznych odznaczeń i nagród, które w swoim życiu otrzymał, była i ta najważniejsza dla twórcy ludowego - Nagroda im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej", przyznana w 1990 roku.

Dziedzictwo kultury ludowej, zarówno za sprawą wspomnianego kamieniarstwa bruśnieńskiego, jak też jaworowskich skrzyń wiannych, ceramiki potylickiej, czy przeżywającego w ostatnich latach swój ponowny rozkwit drzeworytu płazowskiego, jest na ziemi lubaczowskiej niezwykle popularne. Nazwisko Furgała w regionie nosi przeszło sześćset osób - przed kilkoma laty nosili je wszyscy piłkarze 23-osobowej klubowej kadry drużyny LKS Graniczni Krowica. Mimo to Jarosław Furgała jeszcze do niedawna był tu praktycznie nieznany. W kolekcji lubaczowskiego Muzeum nie było ani jednej pracy tego artysty. Przygotowanie wystawy „Żywoty twórcze Jarosława Furgały (1919-2020" oraz wydanie publikacji było zatem naszym-lubaczowian-obowiązkiem. Hołdem, który składamy panu Jarosławowi i jego upamiętnieniem, po którym, mam nadzieję, przyjdą kolejne.

Tytuł wystawy z jednej strony odnosił się do jego długiego i bogatego życia, z drugiej zaś -był podkreśleniem pamięci o artyście, która - dzięki jego pracom - trwa nadal, także w jego rodzinnym mieście, dając początek jego kolejnemu metaforycznemu żywotowi. Ekspozycja, którą można było oglądać w Galerii Oficyna w Zespole Zamkowo-Parkowym w Lubaczowie od 27 lipca 2025 roku do 1 marca 2026 roku, nie doszłaby do skutku, gdyby nie współpraca Muzeum Kresów w Lubaczowie i Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Serdecznie za nią dziękuję prof. Piotrowi Oszczanowskiemu, dyrektorowi Muzeum, a także Marcie Derejczyk, kuratorce wystawy i kierowniczce Muzeum Etno-

Budynek dawnej szkoły żeńskiej w Lubaczowie, w której ojciec Jarosława Furgały był nauczycielem i w której Jarosław Furgała wraz z rodzicami oraz bratem zamieszkiwał. Co ciekawe, do szkoły tej w latach 1904-1908 uczęszczał gen. Stanisław Dąbek-dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża oraz bohaterskich obrońców Kępy Oksywskiej w 1939 roku

Jarosław Furgała doskonale pamiętał w krajobrazie rodzinnego miasta charakterystyczną kopułę cerkwi św. Mikołaja oraz wieżę kościoła Stanisława Biskupa Męczennika

Oławska delegacja rodziny Furgałów przekazała do Muzeum Kresów w Lubaczowie jedną z prac artysty – Matkę Boską z Dzieciątkiem

eprasa.pl 3992d17277

a Furgały (1919-2020)

Wystawa w Lubaczowie

Do lubaczowskiej kolekcji, jako oławski dar, trafiły dwie polichromowane płaskorzeźby: „Polny duszek" oraz „A ja swojego konika nie oddam nikomu", które powstały w Jaworowie koło Wiązowa w 1998 roku.

graficznego-Oddziału Muzeum Narodowego we Wrocławiu, w którego zbiorach znajduje się jedna z największych kolekcji prac Jarosława Furgały. To właśnie wybrane rzeźby z wrocławskiej kolekcji, a także prace Furgały z Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu, Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie-Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej oraz ze zbiorów prywatnych znalazły się na ekspozycji. Za okazane zaufanie i wypożyczenie muzealiów uprzejmie dziękuję. Słowa szczególnego podziękowania składam pani Janinie Kordys, dyrektorce Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie, bo to dzięki jej decyzji do instytucji, które zaprezentowały na wystawie prace Furgały, dołączyło również Muzeum Kresów w Lubaczowie. Do naszej kolekcji jako oławski dar trafiły dwie płaskorzeźby, „A ja swojego konika nie oddam nikomu" oraz „Polny duszek", które powstały w Jaworowie pod Wiązowem w 1998 roku.

Goście wystawy mogli zobaczyć łącznie 78 prac artysty. Na wystawie znalazły się także kopie wycinków prasowych, dyplomów i fotografii archiwalnych z kolekcji Ośrodka „Pamięć i Przyszłość", których część zaprezentowana została na kartach książki. Dziękuję za ich udostępnienie, a także za możliwość wysłuchania przez gości wystawy przeszło czternastogodzinnej, pełnej relacji pana Jarosława. Autorami projektu graficznego i scenografii wystawy była dwójka toruńskich grafików Katarzyna Rosik i Michał Wichrzyński. To dzięki ich wyobraźni i pomysłowości rzeźby i akwarele Jarosława Furgały - od tych najmniejszych, sięgających około 20 cm, po największe ule figuralne, mierzące blisko 180 cm - zostały wyeksponowane na specjalnie zaprojektowanych podestach i półkach oraz w gablotach. Nieprzypadkowa była także kolorystyka ścian, do której nawiązujemy w projekcie książki, przygotowanym przez Katarzynę Rosik - od przełamanej bieli, aż po coraz ciemniejsze odcienie koloru niebieskiego w kolejnych częściach wystawy, zatytułowanych cytatami z relacji pana Jarosława. Wystawa nie powstałaby bez zaangażowania lubaczowskich muzealników - moich koleżanek i kolegów niemalże ze wszystkich działów placówki, którzy uczestniczyli w przygotowaniu ekspozycji: od transportu eksponatów, przez prace techniczne, malowanie sali wystawowej, montaż eksponatów, wyklejanie zdjęć i tekstów, prace porządkowe, aż po realizację niezbędnych formalności, organizację wernisażu i działań edukacyjnych w przestrzeni wystawy. Serdecznie dziękuję za to wszystkim i każdemu z osobna. Wreszcie słowa podziękowania kieruję do organizatorów Muzeum Kresów w Lubaczowie: Województwa Podkarpackiego i Powiatu Lubaczowskiego, dzięki wsparciu finansowemu których ekspozycja mogła powstać jako jedno z wydarzeń organizowanego rokrocznie na Podkarpaciu Festiwalu Dziedzictwa Kresów.

A tak o wystawie wypowiadała się jej kuratorka Marta Derejczyk - kierownik Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu:

- Biografia Jarosław Furgały obejmuje stulecie dramatycznych przemian społecznych, politycznych i kulturowych, które dotknęły Europę Środkowo-Wschodnią w XX wieku. Jego życiorys - bogaty w doświadczenia i pełen przełomów - mógłby posłużyć za materiał do kilku odrębnych narracji. Furgała był uczniem, harcerzem, kelnerem, cywilnym obrońcą Warszawy, żołnierzem przymusowo wcielonym do Armii Czerwonej, jeńcem pracownikiem Państwowego Gospodarstwa Rolnego, radnym oraz opiekunem świetlicy wiejskiej. Nowy etap w jego biografii rozpoczął się w późniejszym okresie życia, kiedy - jako samouk - poświęcił się rzeźbie. Twórczość Jarosława Furgały stanowi próbę utrwalenia pamięci zbiorowej oraz osobistych wspomnień poprzez medium plastyki nieprofesjonalnej, głównie rzeźby w drewnie. Posługując się prostą, ludową formą, artysta dokumentował wydarzenia historyczne, codzienne życie lokalnych społeczności oraz relacje człowieka ze światem zwierząt. W jego pracach nie występuje hierarchizacja tematów - postacie historyczne i bohaterowie narodowi funkcjonują obok zwykłych ludzi i ich codziennych trosk. Taki egalitarny sposób myślenia o świecie Furgała wyniósł z rodzinnego Lubaczowa, miasta pogranicza, w którym przez wieki współistniały kultury i religie: polska, ukraińska i żydowska. Charakterystyczną cechą jego twórczości jest silny związek z rzeczywistością społeczną oraz uważna obserwacja życia codziennego. Rzeźby Furgały niosą ze sobą znaczący ładunek symboliczny i antropologiczny: pochylone postacie chłopów odzwierciedlają ciężar pracy fizycznej oraz postawę podporządkowania wobec władzy-zarówno feudalnej, jak i okupacyjnej. Matka Boska, przedstawiona w konwencji piety, zyskuje wymiar uniwersalny jako figura matki opłakującej syna, natomiast scena Śmierci Hetmana Czarnieckiego koncentruje się na białym rumaku - symbolu wierności i żałoby. Sam artysta podkreślał, że proces rzeźbienia był dla niego sposobem lepszego zrozumienia ludzkiej natury oraz formą wyrażenia wdzięczności wobec przyrody. Każda z rzeźb prezentowanych na wystawie stanowi zamkniętą narrację, nierzadko opatrzoną komentarzem twórcy, co nadaje jej walor źródła autobiograficznego. Dorobek artystyczny Jarosława Furgały prowokuje pytania o trwałość pamięci i możliwość symbolicznego przekraczania granicy śmierci. Zapytany, dlaczego przy rzeźbie przedstawiającej Mikołaja Kopernika, stworzonej dla miasta Getyngi, umieścił jedynie datę urodzenia, artysta odpowiedział: Bo on żyje". Dla Furgały człowiek umiera dwukrotnie - najpierw biologicznie, a następnie wtedy, gdy zostaje zapomniany. Jego własne dzieła są więc próbą przeciwdziałania temu procesowi- aktem pamięci zaklętym w drewnie. Ów akt prezentujemy w mieście urodzenia artysty, które opuścił jako nastolatek, a do którego powraca już po śmierci w swojej kolejnej, tym razem metaforycznej, podróży.

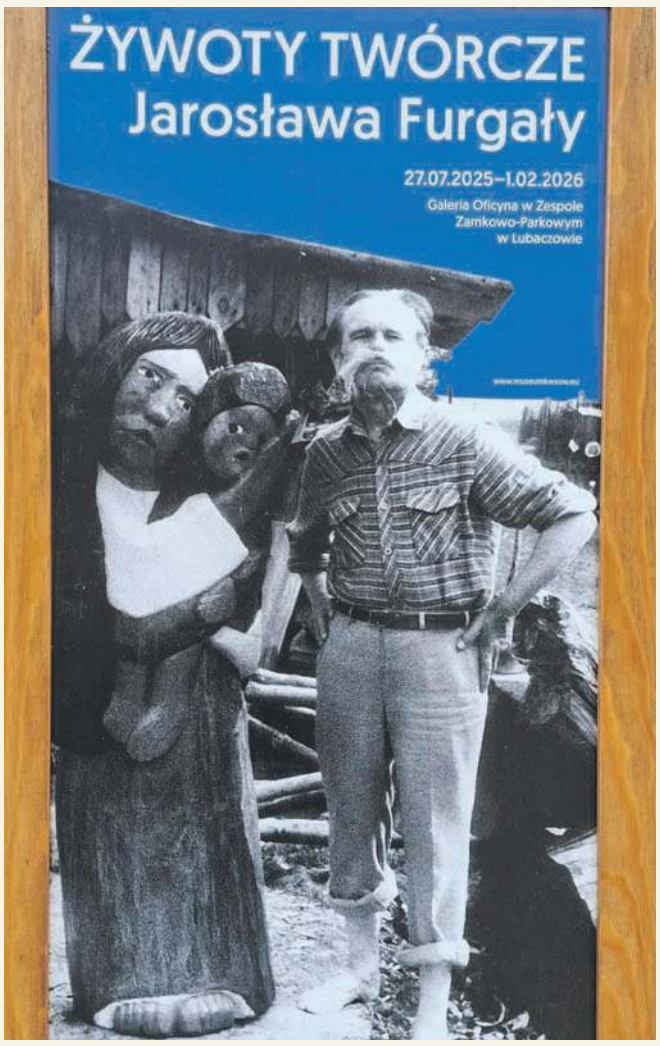

OPRACOWANIE I FOT.
ZBIGNIEW JAKUBOWICZ

Jarosław Furgała

Jarosław Furgała urodził się w 1919 roku w Lubaczowie. Wraz z rodzicami i bratem mieszkał w budynku żeńskiej szkoły powszechnej przy rynku, w której jego ojciec pracował jako nauczyciel. Matka była krawcową i hafciarką, zajmowała się także tworzeniem wycinanek z papieru. W 1927 roku ojciec i brat Jarosława zachorowali na szkarlatynę i zmarli. Choroba dotknęła również Jarosława, jednak udało się go uratować. Po tych tragicznych wydarzeniach Jarosław wraz z matką przeprowadzili się do mieszkania czynszowego w innej części miasta. Rodzina znalazła się trudnej sytuacji materialnej, lecz syn, po ukończeniu szkoły powszechnej, wyrażał chęć kontynuowania nauki, dlatego matka zapisała go do Junackich Hufców Pracy. Pracował przy konserwacji murów twierdzy w Modlinie, jednocześnie uczęszczając do Szkoły Handlowo-Okrętowej w Warszawie i odbywając praktyki jako steward w hotelach Grand i Bristol. W 1935 roku brał udział w uroczystościach pogrzebowych Józefa Piłsudskiego, a w 1938 roku - w obchodach związanych ze sprowadzeniem relikwii św. Andrzeja Boboli do Warszawy. Pod koniec lat 30. rozpoczął także naukę w wieczorowej Szkole Muzycznej im. Karola Kurpińskiego w Warszawie. Po wybuchu wojny w 1939 roku był uczestnikiem cywilnej obrony Warszawy, pomagając rannym w podziemiach Bazyliki Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu. Po zajęciu stolicy przez Niemców, z obawy o los matki, powrócił do Lubaczowa, przekraczając radziecko-niemiecką linię demarkacyjną w okolicach Cieszanowa. W rodzinnym mieście był świadkiem aresztowań oraz wywózek ludności na Syberię. W październiku 1940 roku został wcielony do Armii Czerwonej i wysłany na granicę radziecko-japońską pod Mandżurię. Po ataku Niemiec na ZSRR jego jednostkę przeniesiono pod Leningrad, gdzie brał udział w walkach o przerwanie niemieckiego okrążenia miasta. Został ranny i trafił do szpitali polowych oraz obozów jenieckich-kolejno w Demiańsku, Pskowie i Głębokiem pod Baranowiczami. W marcu 1944 roku, wraz z innymi rannymi, został przeniesiony do Kiviõli w Estonii, gdzie pracował w kopalni łupków bitumicznych. Pod koniec 1944 roku, razem z niemieckimi żołnierzami, został ewakuowany przez port w Talinie do Gdańska, a następnie przewieziony do obozu jenieckiego w Mühlbergu. Za zgodą niemieckiego komendanta przeniesiono go z obozu radzieckiego do polskiego. Po wyzwoleniu obozu przez Armię Czerwoną i krótkim pobycie w Warszawie powrócił do Lubaczowa, gdzie odnalazł matkę. Ze względu na zagrożenie ze strony OUN-UPA zdecydował się na wyjazd na tzw. Ziemie Odzyskane. Matka pozostała w Lubaczowie i wkrótce potem zmarła. W Ostrowie Wielkopolskim ukończył kurs obsługi traktorów dostarczonych Polsce przez UNRRA i pracował w stacji mechanizacji rolnictwa. Następnie zamieszkiwał w Świerznej koło Oleśnicy, Nowym Dworze, Kunach, Polwicy, Ośnie i Jaworowie koło Wiązowa, gdzie kolejno pracował jako traktorzysta, magazynier, księgowy, a później kierownik świetlicy, którą sam zorganizował. Prowadził również zespół muzyczny oraz organizował przedstawienia teatralne. Kilka lat po wojnie ożenił się i doczekał pięciorga dzieci.

Ten jeden z najbardziej rozpoznawalnych twórców ludowych pozostawił w swoim dorobku wiele oryginalnych prac, które podziwiać można w największych muzeach etnograficznych w Polsce, m.in. w Krakowie, Warszawie, Toruniu i we Wrocławiu. Pracami Furgały szczycą się też prywatni kolekcjonerzy w kraju i za granicą: we Włoszech, Francji, Rosji, Japonii, Australii i Stanach Zjednoczonych. Jego przygoda rzeźbiarska rozpoczęła się w 1966 roku i trwała niemal do końca życia twórcy. Pierwsze prace nawiązywały tematycznie do Millenium Państwa Polskiego. Jednak zdecydowany prym w jego twórczości wiodły dzieła o tematyce sakralnej, wykonane najczęściej w drewnie lipowym. Autor przedstawiał w nich tradycyjne motywy sztuki ludowej: Madonnę z Dzieciątkiem, Chrystusa Frasobliwego, Jezusa Nazareńskiego Króla Żydowskiego, pietę oraz liczne świątki, najczęściej w postaci aniołów. Z oddaniem poświęcał się także malarstwu akwarelowemu i papieroplastyce. W swoim dorobku miał wiele nagród o odznaczeń, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Zasłużony Kulturze Gloria Artis, Nagrodę im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej". W 2006 roku został mianowany na stopień podporucznika Wojska Polskiego za udział w obronie Warszawy, a w 2018 awansowano go na stopień porucznika. Jak sam podkreślał: „Rzeźba w drewnie jest dopełnieniem mojego życia. Jest też radością i modlitwą, a także podzięką złożoną przyrodzie za to, że pozwala żyć, daje światło i powietrze. Moje rzeźbienie wynika również z potrzeby zdobienia i jest bezpośrednim odzwierciedleniem własnych upodobań. Nie mogę bez tego żyć. Jestem uzależniony od dłuta. Muszę tworzyć do końca życia".

Zmarł w 2020 roku w Brzegu, gdzie spędził swoje ostatnie lata.

eprasa.pl 3992d17277

Mieszkaniec: - Oddajcie mi moją marihuanę!

Policja zabrała mu legalną leczniczą marihuanę razem z innymi środkami odurzającymi, do których prawa już nie miał. Za posiadanie tych drugich został skazany, ale domaga się zwrotu bezprawnie zabranej marihuany. Jak się okazuje - teraz to wcale nie jest takie proste

W 2017 roku zmieniono regulacje prawne dotyczące marihuany medycznej. Zezwolono na jej legalne wprowadzenie jako surowca farmaceutycznego oraz stosowanie w łagodzeniu objawów niektórych chorób neurologicznych, onkologicznych oraz psychicznych, m.in. w stanach przewlekłego bólu, stanach zapalnych czy zaburzeniach snu. Konopie medyczne są stosowane głównie wtedy, gdy konwencjonalne metody leczenia zawodzą. Preparat można kupić tylko na receptę w określonych aptekach. Receptę wystawia lekarz, który ma uprawnienia do przepisywania leków narkotycznych. Recepta wskazuje określoną dawkę, skład i ilość. Wizualnie susz marihuany leczniczej i „rekreacyjnej" się nie różnią. Podstawową różnicą między nimi jest zawartość substancji aktywnych THC i CBD.

Jeden gram farmaceutycznego suszu kosztuje średnio 60 zł. Posiadanie marihuany medycznej jest legalne, jeżeli została przypisana przez lekarza, jednak podczas kontroli policji pacjent musi udowodnić pochodzenie substancji. Musi mieć stosowne dokumenty jak recepta czy dowód zakupu w aptece. Jeżeli tego nie ma, rośnie ryzyko zatrzymania przez policję. Jak czytamy na profilach poświęconych marihuanie medycznej, nie ma obowiązku przechowywania marihuany medycznej w oryginalnym opakowaniu, ale jest to zalecane. Dzięki temu łatwiej można potwierdzić, że substancja pochodzi z legalnego źródła, jeżeli pojawiają się takie wątpliwości. Policjanci w każdej sytuacji mają natomiast prawo zweryfikować pochodzenie substancji.

A co w sytuacji, gdy policja znajduje w mieszkaniu danej osoby legalną marihuanę obok twardych narkotyków? Czy funkcjonariusze mają prawo zabrać również marihuanę medyczną? Czy muszą ją oddać? Kiedy i kto o tym decyduje? To tylko część pytań, jakie stawia nasz czytelnik blisko rok po tym, jak policja znalazła w jego mieszkaniu narkotyki, a wśród nich prawie 30 gram suszu leczniczej marihuany, którego wciąż mu nie oddano, chociaż miał na to stosowne recepty i dowód zakupu. Tymczasem susz medyczny, który kosztował około 1800 zł, niebawem - jak twierdzi - straci termin ważności.

- Piszę do was z pytaniem, jak się bronić przed organami ścigania - tak zaczyna się list naszego czytelnika, który chce zachować anonimowość. - Wiem, że to mocno kontrowersyjne, ale w ostatnim czasie słyszy się, jakie świetne w chwytaniu pijanych kierowców, agresywnych ludzi po środkach odurzających itd ma nasza policja. Cieszą mnie ich działania, natomiast nikt nie słucha drugiej strony. Pierwszy przykład z brzegu - policja konfiskuje, oskarża i stawia przed sądem, by ich słupki się zgadzały, ale jeżeli sytuacja się odwróci, to już nie ma tej skuteczności i zaczyna się istna karuzela przeciągania w czasie.

Dalej czytamy, że w czerwcu minionego roku policja zabezpieczyła w mieszkaniu oławianina medyczną marihuanę, przypisaną mu przez lekarza. Susz był w oryginalnym opakowaniu, z jego nazwiskiem. Pokazał policjantom receptę oraz dowód zakupu, ale...

- Uznali, że mogłem podrzucić do woreczka lewą gandzię od jakiegoś dilera i muszą to sprawdzić - pisze. - Zapytałem, ile czasu będzie trwało sprawdzanie, gdyż to nie są tanie rzeczy. Policjant odpowiedział, że laboratorium sprawdzi i gdy będzie wszystko dobrze, to do dwóch tygodni powinienem odzyskać lekarstwo, ale (...) „przecież to tak łatwo sobie załatwić", „mogę sobie kupić więcej" (...) Nie wiem, ile zarabia policjant, skoro uważa, że można, ot tak, wydać ponad tysiąc złotych. Minęło ponad pół roku, okazało się, że mówiłem prawdę, a do tej pory nie oddali mi skonfiskowanych rzeczy. Tymczasem, jak wszystko na tym świecie, marihuana lecznicza też ma datę ważności i tu pojawia się moje pytanie: czy jeżeli policja zwlekała tak długo i lekarstwo się przeterminowało, to można ich pociągnąć do odpowiedzialności? Co w przypadku cierpiącej osoby, która ma w domu morfinę na receptę i policja ją zabierze, bo nie wie, czy to z legalnego źródła, a tej osoby nie stać na to, by kupić kolejną dawkę? Ma cierpieć? Czy policja może zwlekać z czymś takim w nieskończoność?

Okazuje się, że policjanci nie bez powodu pojawili się w mieszkaniu naszego czytelnika. W bezpośredniej rozmowie z nami przyznaje, że otrzymali donos, że ma w mieszkaniu twarde narkotyki i... to była prawda.

- To były pozostałości po dalekiej przeszłości, które znalazłem podczas porządkowania mieszkania - mówi i dodaje, że nie wiedział, jak się tego bezpiecznie pozbyć, więc odłożył problem na później. Wiedział jednak, że takie tłumaczenia nie pomogą, jeżeli policja znajdzie przy nim twarde narkotyki i że wówczas będzie miał problemy, bo w przeszłości miał kontakt z twardymi narkotykami oraz był już za to karany. Dlatego gdy zapukali do drzwi, szybko pozbył się nielegalnych substancji. Została mu tylko marihuana medyczna, w oryginalnych opakowaniach, podpisanych jego nazwiskiem. Pokazał policjantom dowody na to, że to marihuana medyczna, recepty od lekarza, dowód zakupu. Mimo to uznali, że skoro woreczek jest otwarty, to muszą zbadać jego zawartość, bo nie wiadomo, czy „czegoś tam nie podrzucił".

Z jego relacji wynika, że dowody na marihuanę medyczną kolejny raz pokazał policjantom podczas przesłuchania na komisariacie policji, gdzie zabrano go po tym, jak przyznał się do posiadania także twardych narkotyków.

- Mieli donos, konkretne informacje, więc chcąc oszczędzić sobie większej chryi ostatecznie przyznałem się do posiadania także twardych narkotyków i mnie zatrzymali - mówi. - Zeznałem, co zaszło i że marihuana lecznicza, którą miałem, nie ma z tym nic wspólnego, ale już wtedy odniosłem wrażenie, że ich to zupełnie nie interesuje. Najważniejsze było, że mają czym się pochwalić w gazecie. Że było tego dużo i różne.

Wtedy mieszkaniec kolejny raz zapytał, kiedy oddadzą mu marihuanę medyczną i - jak mówi - jeden z policjantów odpowiedział mu, że za około miesiąc, półtora wszystko powinno się wyjaśnić i otrzyma decyzję. Od tamtego czasu minęło kilka miesięcy, a żadnej decyzji nie otrzymał.

- Pod koniec minionego roku policjanci ponownie się ze mną skontaktowali i kolejny raz musiałem tłumaczyć to samo, bo okazało się, że w aktach policyjnych nie ma wyodrębnionej informacji o marihuanie medycznej - mówi. - Owszem, jest jakaś wzmianka w notatce, ale nie jest to wyodrębnione i nadal w żaden sposób niezweryfikowane. Jednym słowem, przez te wszystkie miesiące grali na czas, żeby podbić sobie słupki. A ja chciałem to wszystko jak najszybciej wyjaśnić i zakończyć całą sprawę. Wiedziałem, że za grzechy przeszłości muszę odpokutować, byłem na to gotowy, ale marihuana była medyczna, kupiłem ją zgodnie z prawem, więc zgodnie z prawem nie powinni się o to czepiać i mi ją oddać. Nie oddali do dziś, a minął już prawie rok od tamtego wydarzenia. Będąc na komisariacie słyszałem, jak prokurator powiedział, że trzeba mi to oddać. Na początku tego roku zapewniali, że oddadzą, gdy tylko odbiorą z magazynu. Kilka tygodni później natomiast, że mają problem z odzyskaniem marihuany z policyjnego magazynu. Mamy kwiecień, a ja wciąż nie odzyskałem mojej własności, a niebawem upłynie jej termin ważności. I co wtedy?

Czytelnik twierdzi, że kilka razy sygnalizował policjantom, że farmakologiczny susz ma termin ważności i pytał, co będzie w sytuacji, gdy mu oddadzą, a marihuana będzie po terminie przydatności, ale nie uzyskał odpowiedzi. Dodaje, że on starał się załatwiać z policją wszystko w miarę szybko, nie utrudniał śledztwa, zawsze odbierał telefon, bo - jak mówi - zależało mu, by jak najszybciej zamknąć temat.

Sugeruje, że jeżeli w końcu odzyska medyczną medyczną i okaże się, że straciła ona datę ważności, to funkcjonariusze powinni ponieść karę i zapłacić mu określoną kwotę za każdy gram, by poniesione przez niego koszty zakupu marihuany medycznej się zwróciły. Zastanawia się też głośno nad tym, czy nie należy mu się zadośćuczynienie albo „coś w tym stylu" za przeciąganie sprawy w czasie.

Oficer prasowa KP Policji w Oławie aspirant sztabowa Wioletta Polerowicz tłumaczy, że policjanci w każdym przypadku ujawnienia środków odurzających mają obowiązek ich zabezpieczenia. Działanie to ma na celu m.in. sprawdzenie, czy dana substancja jest rzeczywiście środkiem dopuszczonym do obrotu medycznego, czy też nie doszło np. do zamiany marihuany leczniczej na środki odurzające zabronione prawem.

- W opisywanym przypadku funkcjonariusze podczas czynności ujawnili u mężczyzny nie tylko marihuanę, wskazywaną przez niego jako leczniczą, ale również inne substancje odurzające, które także zostały zabezpieczone do dalszych badań - mówi. - Zabezpieczona marihuana, którą mężczyzna wskazywał jako leczniczą, została przekazana do biegłego z zakresu badań toksykologicznych. Zadaniem biegłego było m.in. określenie składu substancji, w tym zawartości THC, oraz wydanie opinii, czy zabezpieczony materiał spełnia kryteria marihuany leczniczej. Po otrzymaniu opinii biegłego policjanci niezwłocznie skierowali materiały wraz z aktem oskarżenia do Prokuratury Rejonowej w Oławie. Prokuratura, zgodnie z procedurą, przekazuje sprawę do Sądu Rejonowego w Oławie.

Rzeczniczka dodaje, że w przypadkach, gdy zostanie potwierdzone, iż marihuana wskazywana jako lecznicza rzeczywiście jest środkiem dopuszczonym do stosowania medycznego, może być wydana właścicielowi dopiero wówczas, gdy sąd wyda stosowne postanowienie lub wyrok nakazujący jej zwrot.

Nasz czytelnik do dziś jednak nie otrzymał decyzji z sądu dotyczącej marihuany medycznej. Takiej decyzji nie otrzymała też oławska policja, a bez tego nie mogą mu niczego oddać.

Jak powiedziała nam rzecznik policji, zabezpieczona przez policjantów marihuana jest przechowywana w składnicy narkotyków Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, w dyspozycji Sądu Rejonowego w Oławie.

A co w sytuacji, gdy w końcu zapadnie ostateczna decyzja, policja za zgodą sądu odda mężczyźnie zabezpieczoną marihuanę medyczną, a ta będzie przeterminowana? Gdy okaże się, że formalności trwały tak długo, że substancja straciła datę ważności?

- W przypadku, gdy po odzyskaniu zabezpieczonej substancji właściciel udowodni, że straciła ona swoje właściwości, ma możliwość dochodzenia ewentualnych roszczeń na drodze odszkodowawczej - wyjaśnia rzeczniczka policji.

Jak długo potrwają formalności? Trudno przewidzieć. Podobnie nie wiadomo, ile potrwa ustalenie tego, czy zabezpieczona przez funkcjonariuszy marihuana jest lecznicza czy też nie. Policja dodaje, że taka procedura jest dużo szybsza i prostsza, gdy podjęte przez nich czynności kontrolne dotyczą tylko marihuany medycznej. W takich sytuacjach dużo łatwiej jest zweryfikować, czy pacjent mówi prawdę czy też nie i zwykle nie zatrzymują takiej marihuany. W opisywanym przez nas przypadku marihuanę medyczną zabezpieczono wraz z nielegalnymi środkami odurzającymi, a to komplikuje sprawę i znacznie wydłuża proces.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 3992d17277

Jan Forczak. Jedyny taki. A co potem?

Z Janem Forczakiem - jedynym takim zegarmistrzem w okolicy, opiekunem zegara z ratuszowej wieży - rozmawia Jerzy Kamiński

- Ile to już lat?

- W grudniu 2025 minęło 30 lat, od kiedy formalnie opiekuję się oławskim zegarem ratuszowym, a zacząłem go reperować we wrześniu 1995.

- Jak się zostaje zegarmistrzem najcenniejszego miejskiego zegara? Był jakiś konkurs?

- Jeżeli chodzi o remont mechanizmu zegara, to był konkurs. A gdy już wszystko było gotowe, władze miejskie doszły do wniosku, że nie będą go nakręcać dozorcy czy osoby sprzątające, jak było wcześniej, tylko postanowiono, że powinien to robić człowiek, który się na tym zna, czyli ktoś z dziedziny zegarmistrzostwa. Akurat po gruntownym remoncie zegara dostałem taką propozycję. Oczywiście nie tylko go nakręcam, ale i naprawiam na bieżąco, starając się używać oryginalnym materiałów. Konserwator zabytków, jeszcze przed generalnym remontem mechanizmu, gdy zobaczył nasz zegar, powiedział, że mamy w Oławie „prawdziwka" i że nie wolno mi niczego zmieniać czy unowocześniać, wszystko ma być w oryginale. Ten zegar był jednak bardzo zaniedbany, więc spytałem wtedy, czy mogę wymienić panewki, ale usłyszałem, że nie, żeby nie wymieniać, tylko zrobić tak, aby luzów nie było. Zacząłem nad tym myśleć. Pomógł mi wtedy mój szwagier, obecnie świętej pamięci, który miał cały park maszynowy w Nowym Otoku. Zawiozłem tam zdemontowany zegar w częściach i go naprawialiśmy.

- Po tylu latach masz pewnie cały mechanizm zegarowy w małym palcu. Czy jeszcze coś cię czasem potrafi w nim zaskoczyć?

- Uczę się cały czas zawodu przy tym zegarze. Niedawno, parę tygodni temu, była sytuacja, że zegar chodził, ale na tarczach nie wskazywał godzin. Cały czas była ta sama. Zachodziłem w głowę, co jest tego powodem. Wreszcie znalazłem przyczynę. Co się stało? Cięgło się odczepiło. Gdy ustawiałem w zegarze odpowiednie fazy Księżyca, odczepiła się pewna część i to było dla mnie nowe odkrycie.

- Podobno kiedyś zaprzyjaźniłeś się z zegarową Śmiercią z oławskiej wieży ratuszowej. To prawda?

- Tak. Znajdowała się wewnątrz ratusza, w wieży, odświeżałem ją, uzupełniałem jej palce, mocowałem lepiej kosę, bo raz zdarzyło się, że spadła na ratuszowy dach. Gdy ją wtedy pogłaskałem pędzlem po żebrach, mówiłem do niej tak: - Weź mnie, ale poczekaj jeszcze trochę, bo jak nie, to tak cię będę łechtał tym pędzlem, że ci się mnie odechce. I jakoś się dogadaliśmy.

- Wychodzi na to, że długo będziesz mógł się jeszcze zajmować oławskim zegarem.

- Z tą nadzieją z nią rozmawiałem.

- Czasem zdarzają się jednak takie sytuacje, że zegar nie chodzi, bo nie miał go kto nakręcić. Wygląda na to, że jesteś jedyną osobą, która może coś przy tym zegarze zrobić. I to jest niepokojące. Co będzie dalej, za kolejne 30 lat? Jest ktoś, kogo przyuczasz do zawodu?

- Gdy kiedyś skręciłem stopę, to też wchodziłem na wieżę, nawet z 39-stopniową gorączką, z covidem też, ale wiem, że nie ma ludzi niezastąpionych, więc cały czas nad tym myślę. Podczas nakręcania zegara myślę o moich poprzednikach, którzy w dawnych strojach wchodzili tą samą trasą, czyli myślę o przeszłości, ale myślę też o przyszłości i trochę się tym zamartwiam. Może kogoś na moje miejsce znajdą. Jak uruchomiłem zegar 30 lat temu, to mówili: Coś ty Forczak zrobił?! Zegar bije w nocy i spać nie możemy. Weź go zatrzymaj! A dzisiaj gdy nie bije, to mówią: Coś ty zrobił, że zegar nie bije!? Nie wiemy, która godzina!

- Czyli jesteś potrzebny. A nie masz nikogo takiego, kto by się nadawał na twojego następcę?

- Miałem ucznia, który skończył u mnie edukację i jest wykwalifikowanym zegarmistrzem, ale... nie w Oławie. Może on? Ale jest też dwóch chłopaków, którzy chętnie uczyliby się tego zawodu. Jeden chodzi do piątej, a drugi w przyszłym roku będzie kończył ósmą klasę szkoły podstawowej. Przyszedł do mnie rodzic spytać się, czy zechciałbym go przeszkolić. Bardzo chętnie.

- Czyli najwcześniej za jakieś dziesięć byłby następca. A co musi umieć taki opiekun ratuszowego zegara z ruchomymi figurami?

- Przede wszystkim znać zasadę działania mechanizmu, mieć do niego szacunek oraz chęć zdobywania wiedzy.

- Wiem, że czasem oprowadzasz mieszkańców po wieży ratuszowej i pokazujesz mechanizm zegara. Jakie było najdziwniejsze pytanie, które usłyszałeś przy takich okazjach?

- Zaskoczyło mnie jednego razu, gdy parę osób weszło ze mną do wieży, gdzie już na dole słychać, jak zegar tika. Panie Janku, tam ktoś u góry chodzi - usłyszałem. Odpowiadam: - Owszem, chodzi. Na to oni: - Ale kto, bo my się boimy? No to mówię. - Zegar chodzi.

- Jak często trzeba nakręcać nasz zegar?

- Raz na dobę. Jak nie nakręcę raz na dobę, to się zatrzyma. Ma pewną rezerwę chodu, czyli pochodzi maksymalnie 33-34 godziny. A gdy się zatrzyma, to na nowo trzeba wszystko ustawiać.

- Gdy ciebie nie ma, a zegar trzeba nakręcić, ktoś inny to kiedyś robił?

- Tak, mamuśka moja, od 26 lat świętej pamięci, nakręcała zegar, gdy wyjeżdżałem na dłużej czy chory byłem. Potem już tylko ja. W ostatnich latach żona czasem to robi. Gdy miałem ucznia, to i on nakręcał, po przeszkoleniu oczywiście, bo to musi być zaufana osoba. Dostęp do ratusza nie może być dla każdego z ulicy.

- Gdy przebywasz dłużej poza Oławą, tęsknisz za zegarem?

- Tak, bardzo. Gdy ostatnio byłem na nartach, przymykałem oczy i „byłem przy zegarze".

- I coś mówił do Ciebie?

- Tak. A ja do niego. Że go bardzo pieszczę.

- A on na to?

- Że bardzo się cieszy, bo to lubi.

- A bywa, że go pogłaszczesz?

- Nawet po wahadle... Gdy obchodził niedawno swoje 300-lecie, to go udekorowałem kwiatami. Bardzo go lubię, a nawet kocham.

- Czy zegarmistrzostwo w dobie telefonów elektronicznych w smartfonach, które każdym ma przy sobie, to może być jeszcze zawód przyszłości?

- Tak. Młodzi ludzie, którzy interesują się pamiątkami po swoich przodkach, odnajdują wśród nich także stare zegary i przynoszą do naprawy. Dobrze, że pan jest - słyszę. - Bo to pamiątka po dziadku i bardzo mi zależy, aby znów chodził. Wtedy jestem potrzebny i bardzo się cieszę, gdy w ten sposób jestem doceniany. Bo inaczej to nie za bardzo mnie doceniają, choć jestem jedynym zegarmistrzem w okolicy. Sąsiednie powiaty nie mają swoich, więc ludzie do mnie przywożą stare zegary, do Oławy, ale nie mam tu żadnych ulg czy przywilejów.

Jedyny w swoim rodzaju - zegar z wieży oławskiego ratusza z ruchomymi figurami

- Podczas nakręcania zegara myślę o moich poprzednikach, którzy w dawnych strojach wchodzili tą samą trasą, czyli myślę o przeszłości, ale myślę też o przyszłości i trochę się tym zamartwiam - mówi Jan Forczak

Jan Forczak w swojej pracowni na Placu Zamkowym

eprasa.pl 3992d17277

Koncert na IRLANDZKĄ nutę

OŁAWA

Lirycznie, z nutą irlandzką przy blasku świec... tak zapowiada się koncert oławskiej kompozytorki Urszuli Janiszewskiej, która wystąpi wraz z zespołem kameralnym 18 kwietnia w Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego w Oławie

Urszula Janiszewska to laureatka ponad 80 międzynarodowych konkursów w zakresie kompozycji. Jej muzyka została doceniona przez jury w wielu krajach m.in. w Wielkiej Brytanii, Francji, Szwajcarii, Austrii, Serbii oraz USA. Jest zwycięzczynią oławskiego konkursu „Letnia Scena Muzyczna" w 2024 roku, w którym nagrodę odebrała z rąk burmistrza Oławy.

Artystka jest nie tylko kompozytorką, pianistką i skrzypaczką, ale także producentem muzycznym i wydawcą własnych płyt. Do tej pory na platformach muzycznych (Spotify, You tube music, Apple music) ukazały się 3 autorskie albumy: Spiritual Compositions, Lyrical oraz Musical Dreams. Wydane zostały także 2 płyty z kolędami: Najpiękniejsze Polskie Kolędy i Kolędy Świata. W 2025 roku Urszula Janiszewska stworzyła swój własny projekt muzyczny - „Urszula Janiszewska muzyka autorska", zapraszając do współpracy młodych, zdolnych artystów.

Podczas koncertu 18 kwietnia kompozytorka zaprezentuje swoje utwory na fortepianie i skrzypcach, a towarzyszyć jej będzie kameralny zespół smyczkowy w składzie: skrzypce I - Magdalena Kryczka, Katarzyna Krawczyk, skrzypce II - Julia Żukowska, Kacper Haczkiewicz, altówki - Weronika Łukaszewska, Kacper Derkacz, wiolonczela - Agata Gołoś. Gościnnie wystąpią także: Anna Dobruk - fortepian, Anna Syposz - flet oraz Kornelia Podgórska - mezzosopran.

Zabrzmią liryczne kompozycje oławianki, ale nie zabraknie też akcentów etnicznych, w tym wielokrotnie nagradzanego utworu - The Magic of Ireland oraz najnowszego utworu Magical ethno. Podczas koncertu odbędzie się również premierowe wykonanie utworu Ave Maria na mezzosopran i fortepian autorstwa Urszuli Janiszewskiej. Koncert poprowadzi sama kompozytorka, która opowie o fascynujących historiach dotyczących powstania każdej kompozycji. Bilety na Koncert w cenie 30 zł będą dostępne w dniu koncertu od godz. 16.30 w holu przed wejściem do Sali Rycerskiej. Sam koncert rozpocznie się o godzinie 17.00. Patronat nad nim objął burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, a patronat medialny sprawują „Gazeta Powiatowa" i portal TuOlawa.pl oraz Olawa24.pl.

Serdecznie zapraszamy na pełne emocji wydarzenie przy blasku świec.

(CK)

Urszula Janiszewska z zespołem

W Oławie żyje ok. 100 BEZDOMNYCH kotów. Oni to policzyli i proszą o karmę

OŁAWA

- To prawie sto kocich brzuszków do wykarmienia - informuje Stowarzyszenie Wolontariuszy Przystanek Schronisko Oława. - Ale nie prosimy o pieniądze, tylko o stałą pomoc z karmą

Czy wiecie, ile bezdomnych kotów żyje na terenie Oławy? Oto konkretne dane, przedstawione przez Stowarzyszenie Wolontariuszy Przystanek Schronisko Oława:

- Wena obok ronda - ok. 11,
- ZNTK - 4,
- na tzw. Piaskach - ok. 17,
- ogródki działkowe Róża - ok. 20,
- ogródki ZNTK za torami - 6,
- ogródki działkowe w stronę Jaczkowic - 21
- ogródki działkowe przy ul. Oleśnickiej - 15.

- To prawie 100 kotów! - podliczają wolontariusze. - Oczywiście, wszystkie są wykastrowane. Równie oczywiste jest, że wszystkie są głodne. Na szczęście Oława może pochwalić się wspaniałymi mieszkańcami, którzy w głównej mierze za swoje pieniądze (!) kupują tym zwierzakom karmę i codziennie ją rozwożą. My też pomagamy jak możemy, potrzeby są jednak DUŻE i CIĄGŁE. Nie chcemy prosić o pieniądze. Chcemy prosić o małą, ale stałą pomoc z karmą. Miasto i Gmina dbają o to, by wolno żyjące koty nie rozmnażały się, wszystkie są kastrowane i sterylizowane. My możemy postarać się, by miały pełne brzuszki. To równie cenna pomoc, co adopcje zwierzaków. CHCESZ POMÓC? Dorzuć do swoich zakupów kilka puszek karmy (mokrej i suchej) i dostarcz w wygodny dla Ciebie sposób:

- do kotomatów (obok Biedronki przy ul. Kilińskiego lub obok supermarketu Jakub)
- do paczkomatu: Paczkomat OLW05M
- kurierem na adres Stowarzyszenia, tj. ul. 3 Maja 18g/5 w Oławie, numer telefonu 509448915.
- Naprawdę nie trzeba wiele, by stać się lokalnym bohaterem bez peleryny - mówią wolontariusze. - Wystarczy wejść do drogerii po ulubiony kosmetyk i dorzucić puszkę karmy Winston. Nie chcemy ani złotówki do ręki. To, na czym nam zależy, to karma, która trafi bezpośrednio do kocich brzuchów.

(KT)

Wiosna

Nadeszła wiosna, wonna i radosna,
wiosennym słońcem upaja się świat,
i tylko w górach śnieg biały został,
za to górale są bardzo rad.
Wiosną ptaszki już śpiewają,
bo już gody swoje mają,
ludzie ptaszki podziwiają,
i na drzewa spoglądają.
Coraz więcej w parku ludzi,
śpiew ptaszków ich obudził,
więc wychodzą na spacerek,
by posłuchać ptaszków wiele.
W domu siedzieć nie wypada,
spotkasz tu sąsiadkę i sąsiada,
dzień dobry każdy Ci powie,
grunt to zdrowie, grunt to zdrowie.

„TEDI"

eprasa.pl 3992d17277

Modulacje Symfonia Malarska

Mira Sauć Kurator Anna Maria Kramm

14.04.2026 18:00 Wernisaż

08.04-28.04.2026 Wystawa

Centrum Sztuki w Oławie
Filia nr 2
Ośrodek Kultury – Galeria OKO
ul. 11 Listopada 27

MALEŃCZUK RHYTHM SECTION

OŁAWA
17.04.2026
19:00
OWE ODRA
UL. MŁYŃSKA 3

Centrum Sztuki

KINO odra

REPERTUAR
10.04 - 16.04.2026

	10.04 PIĄTEK	11.04 SOBOTA	12.04 NIEDZIELA	14.04 WTOREK	15.04 ŚRODA	16.04 CZWARTEK
SUPER MARIO GALAXY MOVIE	15:00 17:15	14:30 16:00	15:00 17:15	15:00 17:15	15:00 17:15	14:30 16:00
ONI CIĘ ZABIJĄ	19:30		19:30	19:30	19:30	18:15
REMINDERS OF HIM. CZĄSTKA CIEBIE, KTÓRĄ ZNAM	17:30	20:20	17:30	11:00 KINO MAMA 20:00	17:30	20:00
BEZ WYJŚCIA	20:00		20:00	17:00	20:00	17:00
ŻYWOT BRIANA		18:15				

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.oawa.pl

LICHOTA | ŚCISŁOWICZ | GŁOWACKI | HYCNAR

Reżyseria
CEZARY ŻAK

PUŁAPKA

23.04 GODZ. 17.00 | 20.00

OWE ODRA (FILIA NR 1 CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE)

eprasa.pl 3992d17277

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym - dopłata 6 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 12 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25 zł brutto
- nekrolog prasowy - 29 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ DO SUKCESU 2012

BURMISTRZ MIASTA OŁAWA
ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze:

INSPEKTOR ds. INWESTYCJI I REMONTÓW

Więcej: bip.um.olawa.pl w zakładce Praca
i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie.

Z up. Burmistrza
Małgorzata Pasierbowicz - Zastępca Burmistrza

PRACA

Dam pracę

► Przyjmę do pracy panią - emerytkę lub rencistkę lub inne panie chcące sobie dorobić w hotelu, sprzątanie oraz obsługa recepcji w niepełnym wymiarze godzin. Tel. 693 692 691 Dzwonić w godz. 18.00 - 20.00

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

Lekarskie

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY OŁAWA

Wójt Gminy Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomości (j.t. D. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości na okres od 9 kwietnia 2026 r. do 30 kwietnia 2026 r. informacje:

o przeznaczeniu do dzierżawy na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy

Wykazać do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres trzech lat nieruchomość gruntową, stanowiącą działkę oznaczoną geodezyjnie 174, o pow. 1,78 ha, położony w obrębie Marcinkowice, w klasie gruntu Bz - tereny rekreacyjno-wypoczynkowe. Nieruchomość posiada urządzoną księgę wieczystą nr WR1O/00048666/8, wg katastru nieruchomość oznaczonej identyfikatorem nr 021504_2.0013.174.
Ustala się miesięczny czynsz dzierżawy w wysokości 3 000,00 zł (słownie: trzy tysiące złotych 00/100 groszy) + podatek Vat 23%. Kwota czynszu będzie waloryzowana raz w roku na podstawie wskaźnika inflacji za poprzedni rok kalendarzowy, ogłoszony przez Główny Urząd Statystyczny. Czynsz dzierżawny będzie płatny w terminie 30 dni od dnia otrzymania przez Dzierżawcę faktury, na rachunek wskazany na fakturze

Artur Piotrowski - Wójt Gminy Oława

LOKPOL SKŁAD OPAŁU

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!
JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)
Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- WĘGIEL KOSTKA 27 Mj/kg - 1650 zł/t
- WĘGIEL ORZECH 27 Mj/kg - 1490 zł/t max. 3% popiołu
- GROSZEK 5-25 mm, 27 Mj/kg - 1490 zł/t luzem max. 3% popiołu
- GROSZEK 5-25 mm, 23 Mj/kg, WORKOWANY - 1540 zł/t
- GROSZEK 5-25 mm 27 Mj/kg 3%popiołu, workowany - 1640 zł/t
- KOKS ORZECH 28 Mj/kg - 1690 zł/t
- PELLET PRZEMYSŁOWY - 1500 zł/t (worki 25 kg)
- PELLET A1 - 2000 zł/t (worek 25 kg 50 zł)
- DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI BRZOZA, OLCHA, SOSNA - 250 zł m3

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

UROLOG LEK. MED.
JACEK JASTRZĘBSKI – SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Karolina RAJKOWSKA-STROJS, lek. spec. dermatolog-wenerolog, dermatologia dziecięca, dermatoskopia, laseroterapia, medycyna estetyczna Oława, ul. Różana 8, gabinet 4. Tel 71 3087146 - rejestracja przez portal znanylekarz.pl

Nie wychodź z domu!
Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	71-301-13-11
Straż Miejska	71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	71 381 32 29
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY WEJ-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Bożka	502-018-319
UP ul. Wrocławska	71-318-81-61
UP ul. Techników	71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	71-318-22-89
- Oława	71-313-51-11

eprasa.pl 3992d17277

TELEFONY WŁADOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY WŁADY GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► Usługi pielęgniarskie w domu pacjenta: iniekcje domięśniowe, kroplówki, opatrunki, płukanie uszu, stawianie baniek. Tel. 53 554 41 84

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Sprzedam ogródek działkowy ROD im. Pierwiosnek, woda, prąd, studnia, szklarnia, altanka. Tel. 667 575 555

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę mieszkanie w Oławie Tel. 664 561 922

► Wynajmę mieszkanie III pokojowe w dobrej lokalizacji, III piętro winda Tel. 794 350 235

DO WYNAJĘCIA ŚWIEŻO
WYREMONTOWANE, 3-POKOJOWE
MIESZKANIE 48 M², UL. KOŚCIUSZKI
OŁAWA, CZYNSZ 1900 ZŁ
PLUS OPŁATY TEL. 506 721 404

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

Czyszczenie

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA,
UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW DO
WYBORU. www.etka.pl
TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

ZŁOTA RĄCZKA - USŁUGI
EXPRESOWE - NAPRAWY
RÓŻNEGO RODZAJU, SZEROKI
WACHLARZ. WYKOŃCZENIA,
REMONTY DOMÓW, MIESZKAŃ
I INNYCH. TEL. 697 996 428

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

RÓŻNE

► PITy. Tel. 604 441 548

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS,WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

KRZYŻÓWKA Z... PROSTĄ RECEPTĄ

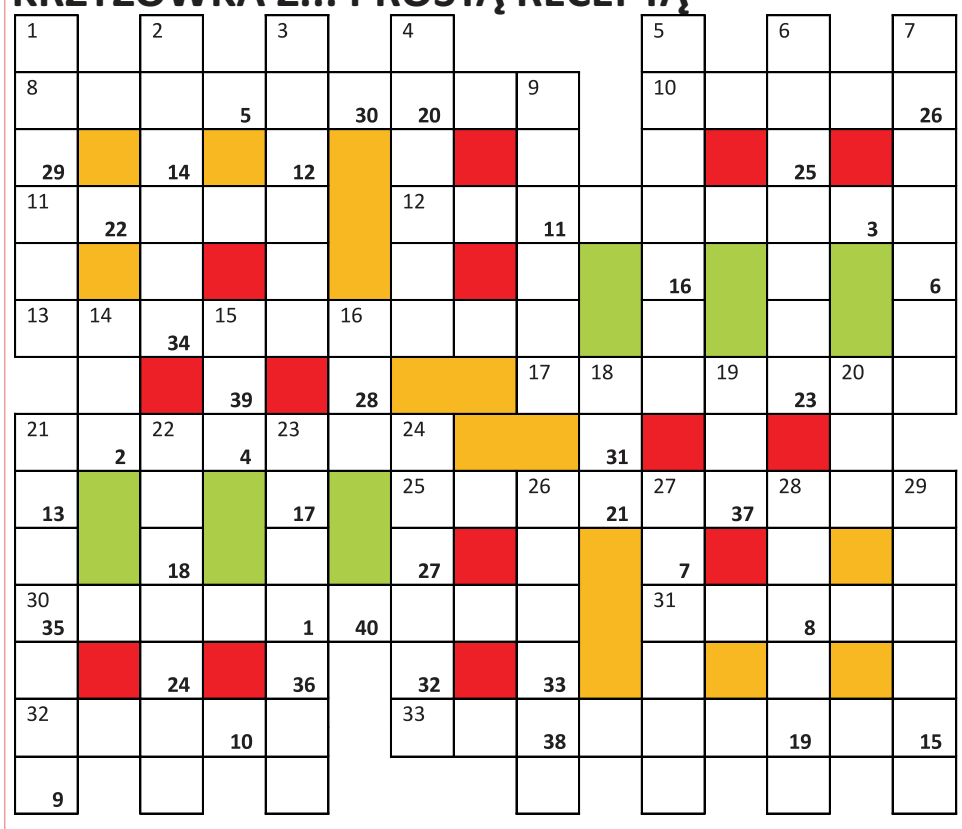

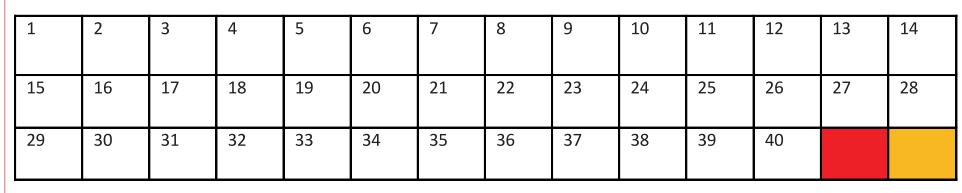

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 40 utworzą końcowe rozwiązanie krzyżówki, którym jest prosta recepta na... długie życie wg Jadwigi Żak – Stewart. Autorka tejże była najstarszą żyjącą Polką, która w wieku 113 lat zmarła 26 stycznia 2026 r. w Łodzi (ur. się 15 lipca 1912 r. w Warszawie).

Poziomo:
8) ateista, niedowiarek, bez zasad religijnych; 10) diabeł, kusy, bies; 11) opłakany efekt obżarstwa; 12) nowe słowo wprowadzone do języka narodowego; 13) chorobliwa niemożność powstrzymania się od... kradzieży; 17) Agnieszka (1936 – 1997), polska poetka i autorka niezliczonej liczby tekstów piosenek; 21) „podwórkowa" konstrukcja do... zabaw i spotkań; 25) cerkiewny ołtarz; 30) przystań dla żaglówek i jachtów; 31) tekst zakamuflowany według tajemnego klucza; 32) „najkrótszy" dzień tygodnia; 33) szeroko rozlane ujście rzeki wpadającej do morza.

Pionowo:
1) przepych, nadmiar, opływanie w luksusy; 2) poprzedza je miara i wykrój; 3) Makłowicz, Lewandowski, Redford; 4) list bez podpisu; 5) potrzebne, by sięgnąć do pawlacza; 6) anemon, to bardzo popularna roślina ozdobna; 7) tapicerowany mebel wypoczynkowy; 9) polskie miasto szkła; 14) włoski poprzednik euro; 15) Edgar Allan (1809 – 1849), amerykański autor kryminałów i „science fiction"; 16) jest „... do młodośći" (Mickiewicz) i „... do radości" (Schiller); 18) męski potomek w rodzinie; 19) greckiej mitologii - uosobienie jutrzenki; 20) bryły tafli lodowej; 21) roślina ogrodowa pochodząca z Ameryk – Północnej i Środkowej, w Polsce niektóre gatunki są inwazyjne; 22) „medyk" w tytule powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza; 23) efekt, gdy liczba kalorii spalanych równa się spożywanym; 24) stolica Województwa Świętokrzyskiego; 26) trasa obiektów kosmicznych; 27) powierzchnia gruntów uprawnych lub leśnych; 28) kółeczko zębate w zegarku; 29) zostaje po zabliźnionej ranie.

(kram)

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 3992d17277

Ireneusz Stachnio spinningowym MISTRZEM okręgu PZW we Wrocławiu

fot. arch. prywatne

JELCZ-LASKOWICE

Sukces

Ireneusz Stachnio z Koła nr 6 Polskiego Związku Wędkarskiego w Jelczu-Laskowicach zdobył tytuł Spinningowego Mistrza Okręgu PZW we Wrocławiu

To kolejne ważne osiągnięcie wędkarza po wcześniejszym zwycięstwie w Grand Prix Okręgu 2025.

Spinningowe Mistrzostwa Okręgu PZW we Wrocławiu rozegrano na rzece Odrze w miejscowości Lubiąż. W rywalizacji wzięło udział 47 wędkarzy zrzeszonych w okręgu wrocławskim PZW. W sumie do komisji sędziowskiej zgłoszono 184 ryby. Były to głównie okonie, klenie, bolenie oraz szczupaki.

Zawody odbywały się w formule „żywej ryby", co oznacza, że wszystkie złowione okazy były fotografowane na tle specjalnej maty, a następnie natychmiast wypuszczane do wody.

W dwudniowej, czternastogodzinnej rywalizacji najlepszy okazał się Ireneusz Stachnio z Koła nr 6 w Jelczu-Laskowicach. Drugie miejsce zajął Andrzej Lipiński z Koła 84 Krokodyl, a trzecie Marek Głuszko z Koła nr 25 Wołów.

Jak podkreślono w przekazanej informacji, oba spinningowe sukcesy Stachni są jego największym osiągnięciem w wędkarstwie sportowym i stanowią również promocję Koła nr 6 PZW w Jelczu-Laskowicach.

Zwieńczeniem zawodów było wręczenie zwycięzcom pucharów.

(KT)

fot. arch. prywatne

Ireneusz Stachnio (w środku) z pucharem

Oławskie Zawody Strzeleckie o puchar „ELECTROLUX"

Electrolux Group

II runda Oławskich Otwartych Mistrzostw Strzeleckich

11 KWIETNIA 2026 sobota godz. 10.00

STRZELNICA PRZY UL. RYBACKIEJ w OŁAWIE

KONKURENCJE:
- Karabin sportowy kal. 5,6 mm w postawie leżąc (pas), odległość 50 m, 3 strzały próbne, 10 ocenianych
- Pistolet sportowy kal. 5,6 mm w postawie stojąc, odległość 25 m, 13 strzałów, 10 najlepszych ocenianych

KLASYFIKACJA WIEKOWA: Zawody z broni palnej kaliber 5,6 mm będą rozgrywane zgodnie z regulaminem zawodów, na podstawie przepisów PZSS w kategoriach:
- młodzik – młodzieżka do 15 lat (karabin z podpórki)
- junior – juniorka od 16 do 20 lat
- senior – seniorka powyżej 20 lat
- zawodnik z licencją sportową

WYRÓŻNIENIA z osobnym podziałem dla Kobiet i Mężczyzn:
- „Puchar Electrolux w konkurencji Karabin sportowy": Puchary dla zwycięzców i medale za zajęcie miejsc I – III indywidualnie w grupach młodzik, junior, senior. Puchary ufundowane są przez Electrolux Oława. Trofeami w grupie zawodników z licencją sportową są vouchery na zakupy w sklepie sportowym, vouchery ufundowane są przez Electrolux.
- W konkurencji Pistolet sportowy „Puchar w kategorii pistolet sportowy" Puchary dla zwycięzców i medale za zajęcie miejsc I – III w łącznej grupie juniorów i seniorów. Puchary ufundowane są przez Electrolux Oława.

- Rejestracja zawodników na strzelnicy w dniu zawodów od godziny 9:30 do godziny 12:00
- Opłata startowa:
- Zgłoszeni przez trenerów członkowie klubów KOGUT lub LOK: Karabinek 5zł, Pistolet 5zł
- Wszyscy zawodnicy zgłoszeni w dniu zawodów: Karabinek 25 zł, Pistolet 25zł

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA ZAWODY
NA ZAWODNIKÓW WSZYSTKICH KATEGORII
SZANOWNI KLUB STRZELECKI LOK I KOGUT

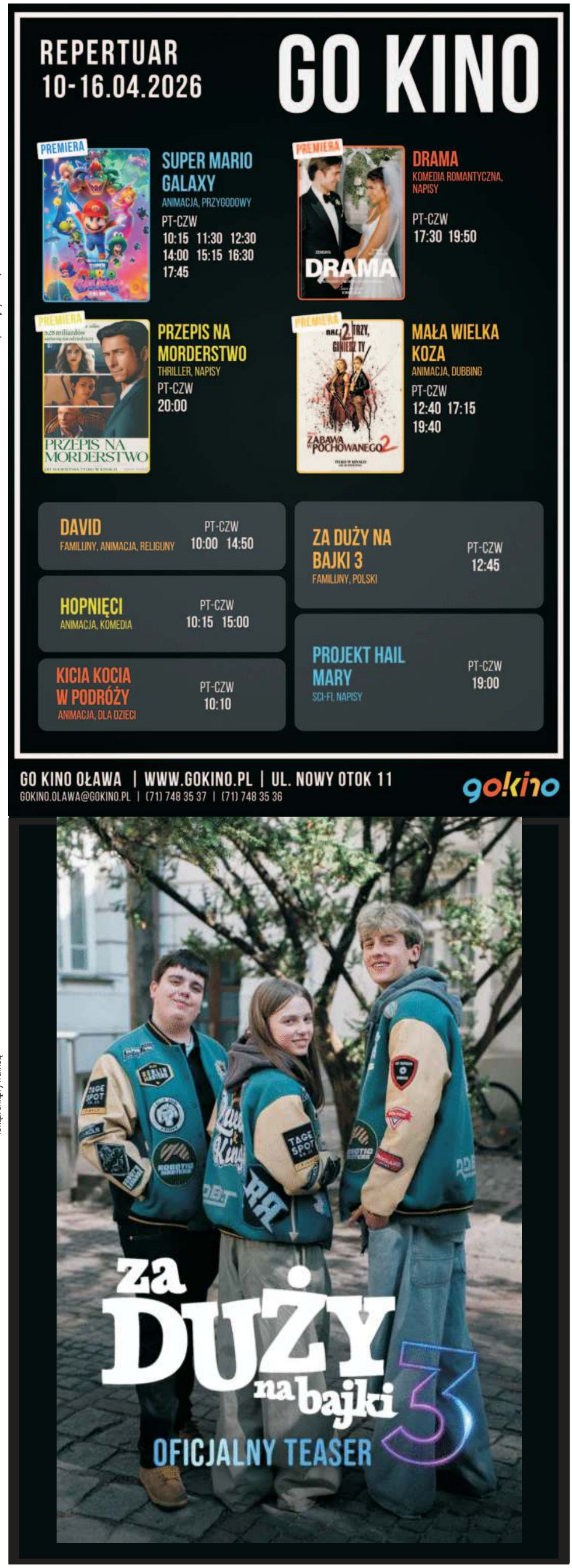

eprasa.pl 3992d17277

Trzy MEDALE dla LKS Polwica Wierzbno na mistrzostwach Polski juniorów

W Ciechanowie odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w podnoszeniu ciężarów. Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy LKS Polwica Wierzbno, którzy wrócili z zawodów z trzema medalami oraz wysokimi lokatami w klasyfikacjach drużynowych

Największy sukces odniosła Wiktoria Kasielska, która zdobyła złoty medal w kategorii do 53 kg. Zawodniczka pewnie zwyciężyła w każdym z bojów. W rwaniu uzyskała 68 kg, a w podrzucie 84 kg, co dało jej zdecydowane zwycięstwo w dwuboju.

Dzięki temu wynikowi Wiktoria wywalczyła kwalifikację do kadry narodowej na mistrzostwa świata. Jak poinformował klub, zawodniczka zrezygnowała jednak z tego startu ze względów osobistych. Termin mistrzostw świata pokrywa się bowiem z maturą. Jesienią ma natomiast wystąpić w mistrzostwach Europy.

Po srebrny medal sięgnął Florian Dąbek, który zanotował bardzo udany występ w kategorii do 95 kg. Zawodnik zaliczył wszystkie podejścia, kilkukrotnie poprawiając swoje rekordy życiowe. W rwaniu osiągnął 143 kg, a w podrzucie 174 kg. Wynik 317 kg w dwuboju był o 14 kg lepszy od jego wcześniejszego rekordu życiowego.

Florian przegrał jedynie ze starszym i bardziej doświadczonym Dawidem Lisiakiem z Opola, który został najlepszym zawodnikiem mistrzostw w klasyfikacji open (Sinclair).

Zawodnik LKS Polwica Wierzbno uplasował się w tej klasyfikacji na trzecim miejscu. Dzięki osiągniętemu rezultatowi zakwalifikował się także do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata, które odbędą się w Egipcie.

Drugi srebrny medal dla klubu wywalczył Szymon Góralski w kategorii do 60 kg. W rwaniu uzyskał 94 kg, co dało mu brązowy medal w tym boju. Nieudana próba na 98 kg zmniejszyła jednak jego szanse na walkę o złoto w klasyfikacji końcowej.

Znacznie lepiej poszło mu w podrzucie, gdzie zaliczył 124 kg i sięgnął po złoto w tym boju. Strata po rwaniu okazała się jednak zbyt duża, by odrobić ją w dwuboju. Ostatecznie zawodnik zakończył rywalizację z tytułem wicemistrza Polski.

Blisko podium byli również reprezentanci klubu startujący w najliczniej obsadzonej kategorii do 85 kg, w której rywalizowało ponad 20 zawodników. Tymoteusz Biadalski zajął czwarte miejsce, a Patryk Siatkowski był szósty. Obaj walczyli o miejsca medalowe do samego końca. W ostatnich podejściach w podrzucie atakowali odpowiednio 150 kg i 151 kg, jednak tym razem sztanga okazała się zbyt ciężka.

fot. arch. Klubu

Wiktoria Kasielska, Florian Dąbek i Szymon Góralski

Na wysokich pozycjach zawody zakończyły także zawodniczki LKS Polwica Wierzbno. Natalia Winiarska, startująca w tej samej kategorii co Wiktoria Kasielska, uplasowała się na piątym miejscu. Piąta była również Gabriela Szymańska w kategorii do 77 kg.

Bardzo dobrze klub wypadł także w klasyfikacjach drużynowych. Mężczyźni zajęli trzecie miejsce w Polsce, natomiast kobiety uplasowały się na szóstej pozycji wśród ponad 60 sklasyfikowanych klubów.

Na podium znalazło się również województwo dolnośląskie, które w klasyfikacji wojewódzkiej zajęło trzecie miejsce.

(KT)

„Volley" chce organizować półfinał. POZNAŁ też rywali

fot. UMiG

Od lewej: trener Krzysztof Janczak, wiceprezes klubu Jakub Krent, burmistrz Piotr Stajszczyk, siatkarz Janusz Górski i prezes klubu Piotr Piechota

SIATKÓWKA

IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice stara się o organizację turnieju półfinałowego o awans do I ligi w Centrum Sportu i Rekreacji

Gdy na początku zeszłego tygodnia pytaliśmy prezesa „Volleya" Piotra Piechotę czy chciałby się podjąć organizacji turnieju, odpowiedział tak: - Chcielibyśmy, ale nie o same chęci tutaj chodzi. Musimy sprawdzić możliwości organizacyjne, porozmawiać z Urzędem Miasta i Gminy oraz ze sponsorami. Burmistrz Piotr Stajszczyk był na wszystkich meczach, kibicował nam także we Wrocławiu, więc wierzę, że jest dobry klimat do rozmowy i duża szansa na jej pozytywny finisz. Jestem przekonany, że byłoby to trzydniowe święto siatkówki w naszym mieście, ale trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że stanowiłoby dla klubu ogromne wyzwanie finansowe. Sami na pewno nie damy rady, ale - tak jak wspomniałem - w tym tygodniu będę prowadził rozmowy, które potwierdzą, czy jest sens starać się o organizację wydarzenia. Oczywiście nawet jeśli byśmy złożyli akces, to jeszcze nie oznacza, że taką organizację dostaniemy. Będzie konkurs ofert, decyzję podejmie Polski Związek Piłki Siatkowej.

1 kwietnia w tej sprawie pojawił się komunikat na stronie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice: - Nasi siatkarze - Jelczańskie Lwy - piszą w tym sezonie historię. Drużyna osiągnęła największy sukces w swoich dziejach i walczy o awans do I ligi siatkówki. Wczoraj odbyło się ważne spotkanie, w którym udział wzięli burmistrz Piotr Stajszczyk, prezes IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice Piotr Piechota, wiceprezes Jakub Krent, trener Krzysztof Janczak i jeden z liderów drużyny Janusz Górski. Efekt? Konkretna i ambitna decyzja: Klub IM Rekord złoży wniosek o organizację turnieju półfinałowego w hali Centrum Sportu i Rekreacji Jelcz-Laskowice. Chociaż decyzja o organizacji turnieju nie jest jeszcze przesądzona, to mamy nadzieję, że Polski Związek Piłki Siatkowej doceni nasze dotychczasowe osiągnięcia w organizacji takich wydarzeń. To ogromna szansa, by najważniejsze mecze sezonu odbyły się u nas - przed własną publicznością. Już nieraz udowodniliśmy, że potrafimy organizować wydarzenia na najwyższym, pierwszoligowym poziomie. Teraz czas zrobić to ponownie - jeszcze lepiej. Już dziś zapraszamy wszystkich mieszkańców i kibiców do wspólnego dopingu! Wasza obecność może być kluczowa w walce o awans! Razem twórzmy historię Jelczańskich Lwów!

W międzyczasie odbyło się losowanie, po którym IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice poznał półfinałowych rywali. Podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy zmierzą się z takimi zespołami jak: Energa Trefl Gdańsk, KSS Karpaty Krosno i KPS Płock.

9 kwietnia dowiemy się, gdzie zostanie zorganizowany turniej półfinałowy. Trzymamy kciuki, by w Centrum Sportu i Rekreacji.

(KT)

Ada MISTRZYNIĄ województwa

TENIS STOŁOWY

Finał Dolnośląskiego Zrzeszenia LZS Siedmiu reprezentantów oławskiej „Odry" rywalizowało w różnych kategoriach wiekowych

W niedzielę 29 marca rozgrywano w Brzegu Dolnym finał Dolnośląskiego Zrzeszenia LZS, będący jednocześnie kwalifikacją na czerwcowe Mistrzostwa Polski, które odbędą się również w tej samej hali im. Andrzeja Grubby.

Klub MG LKS „Odra" Oława reprezentowało sześciu tenisistów w kategoriach młodzieżowych oraz jeden grający trener Marek Łukasiewicz - występujący w seniorach.

Najlepiej spisała się Adrianna Małek, która jechała do Brzegu Dolnego rozstawiona z numerem 1 w kategorii młodziczek. Młoda oławianka świetnie wywiązała się z roli faworytki, zachowała zimną krew i po czterech udanych pojedynkach, w których straciła tylko jednego seta (3:1 w finale z Zosią Hołodniuk z Wołowa) wróciła do domu jako mistrzyni województwa. Ten wynik zapewnił jej także start w czerwcowych Mistrzostwach Polski LZS.

Archiwum M-GLKS "Odra" Oława

Reprezentanci oławskiej „Odry" na zawodach w Brzegu Dolnym

Świetnie zaprezentował się Kacper Jadaluk, na co dzień rywalizujący w skrzatach, który w kategorii żaków otarł się o awans na szczebel krajowy. Na pięć pojedynków trzy zakończyły się jego zwycięstwem, dzięki czemu wraca do domu z dyplomem i statuetką za zajęcie piątego miejsca.Drugi zawodnik w kategorii żaków - Jan Kopij, z uwagi na niskie rozstawienie od razu trafił na bardzo wymagających rywali. Zagrał na miarę swoich możliwości i ostatecznie sklasyfikowano go w przedziale 17-19.

Bardzo ambitnie zagrały oławskie młodziczki - Maya Hoshkis i Oliwia Kużownik, które stoczyły po dwa zacięte pojedynki. Nie udało im się zwyciężyć, jednak należą im się słowa pochwały za to, jak zaprezentowały się przy stołach. Finalnie zostały sklasyfikowane w przedziale 13-16.

Podobny wynik osiągnęli Wiktor Jadaluk w kadetach oraz Marek Łukasiewicz w seniorach. Również w tym przypadku zakończyło się na miejscach 13-16.

(POL)

eprasa.pl 3992d17277

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - MLKS „Polonia” Środa Śląska 1:2

Po równi pochyłej

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Podopieczni Grzegorza Sajewicza spadli na ósme miejsce w tabeli

W Wielką Sobotę oławianie rozgrywali piąty mecz rundy wiosennej. We wcześniejszych spotkaniach piłkarze „Moto-Jelcza” wywalczyli zaledwie jeden punkt, a jeszcze w rundzie jesiennej przez długi czas byli wiceliderami tabeli. Jednak od 25 października nie potrafią wygrać meczu. Szansą na przełamanie był pojedynek z walczącą o utrzymanie się w lidze - „Polonią” Środa Śląska. Rzeczywistość okazała się brutalna dla gospodarzy, którzy mają problemy z wypracowaniem sobie sytuacji podbramkowych. Więcej okazji mieli goście i to oni dwukrotnie pokonali bramkarza Bartosza Lubeckiego.

W 42 minucie przyjezdni wykonywali rzut rożny i piłka trafiła do niekrytego Pawła Sasina, który strzałem spoza pola karnego zdobył pierwszego gola. Wcześniej oławianie mieli świetną okazję, gdy po kontrze dwóch zawodników miało przed sobą samego bramkarza „Polonii”. Jednak Grzegorz Błaszczyk zamiast strzelać podawał do Damian Celucha, a piłkę zdołał wybić na róg powracający obrońca.

W 87 minucie Wojciech Gancarczyk stracił piłkę w środku pola. Podanie otrzymał Wojciech Szuba i z prawego kąta pokonał Bartosza Lubeckiego. W doliczonym czasie Karol Danielik miękko wrzucił piłkę w pole karne z rzutu wolnego, a Maksim Roubut z bliska zdobył kontaktowego gola. Ten sam zawodnik zdobył gola w Prochowicach również w doliczonym czasie.

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

Lubecki - Opatowski, Roubut, Urysz, Kaliszczak - Dobkowski (80 Fyk), Danielik, Boczar, Maścianica (60 Żmuda), Błaszczyk (60 Gancarczyk) - Celuch.

(POL)

Jacek Polasz

Maksim Roubut (przy piłce) zdobył gole w ostatnich dwóch meczach „Moto-Jelcza”

Tabela IV ligi - runda wiosenna

Wyniki XXII kolejki, rozgrywanej 28 marca

PIAST ŻMIGRÓD - BŁYSKAWICA GAĆ	2:2
BRAMKI DLA BŁYSKAWICY: DAWID BOGDANIK I MICHAŁ HAWRYŁO.	
PROCHOWICZANKA PROCHOWICE - MOTO-JELCZ OŁAWA	2:1
GOL DLA OŁAWIAN: MAKSIM ROUBUT.	
ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE - GÓRNIK ZŁOTORYJA	2:2
POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA - GKS MIRKÓW	0:2
AKS BAZALT STRZEGOM - GÓRNIK WAŁBRZYCH	2:1
ISKRA KSIĘGINICE - TWARDY ŚWIĘTOSZÓW	3:0
CHROBRY II GŁOGÓW - BARYCZ SUŁÓW	1:0
LECHIA DZIERŻONIÓW - ŁUŻYCE LUBAŃ	4:0
PAUZOWAŁ PIAST NOWA RUDA	

Wyniki XXIII kolejki, rozgrywanej 1-4 kwietnia

MOTO-JELCZ OŁAWA - POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	1:2
GOL DLA OŁAWIAN: MAKSIM ROUBUT.	
BŁYSKAWICA GAĆ - LECHIA DZIERŻONIÓW	1:2
BRAMKA DLA BŁYSKAWICY: DAWID PONIEWIERSKI.	
BARYCZ SUŁÓW - PIAST ŻMIGRÓD	1:1
CHROBRY II GŁOGÓW - ISKRA KSIĘGINICE	1:1
GÓRNIK ZŁOTORYJA - PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	1:3
GÓRNIK WAŁBRZYCH - TWARDY ŚWIĘTOSZÓW	1:2
ŁUŻYCE LUBAŃ - ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	1:3
GKS MIRKÓW - PIAST NOWA RUDA	1:1
PAUZOWAŁ AKS BAZALT STRZEGOM	

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. BARYCZ SUŁÓW	22	1	1	67	96:13
2. LECHIA DZIERŻONIÓW	14	6	3	51	60:29
3. PIAST ŻMIGRÓD	14	6	4	48	50:24
4. CHROBRY II GŁOGÓW	14	6 4	48	44:25	
5. PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	14	3	7	45	52:46
6. BŁYSKAWICA GAĆ	**12**	**4**	**8**	**40**	**49:41**
7. PIAST NOWA RUDA	10	7	6	37	37:26
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	**11**	**4**	**9**	**37**	**35:26**
9. GÓRNIK ZŁOTORYJA	10	6	8	36	45:40
10. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	10	5	8	35	44:39
11. GKS MIRKÓW	8	6	10	30	31:34
12. AKS BAZALT STRZEGOM	7	6	10	27	24:36
13. ŁUŻYCE LUBAŃ	7	3	14	24	26:46
14. GÓRNIK WAŁBRZYCH	6	4	13	22	30:42
15. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	6	3	14	21	22:37
16. ISKRA KSIĘGINICE	5	5	14	20	35:57
17. TWARDY ŚWIĘTOSZÓW	4	3	17	15	27:72
18. LEGSAD KOŚCIELEC	4	4	26	16	26:89*

*

„LEGSAD” KOŚCIELEC WYCOFAŁ SIĘ Z ROZGRYWEK PO RUNDZIE JESIENNEJ.

*

W następnej kolejce, w piątek 10 kwietnia o godz.18.00, „Moto-Jelcz” zagra na wyjeździe z „Piastem” Nowa Ruda. W sobotę 11 kwietnia o godz.16.30 „Błyskawica” Gać zmierzy się z „Orłem” w Ząbkowicach Śląskich.

W środę 15 kwietnia o godz.17.00 „Moto-Jelcz” zagra u siebie z AKS „Bazalt” Strzegom, a „Błyskawica” Gać gościć będzie „Prochowiczankę”. **(POL)**

Klasa „A” seniorów

Grupa III

Wyniki XX kolejki,0 z 1-4 kwietnia

WIDAWA KIEŁCZÓW - CZARNI J-L 2:5
BRAMKI DLA JELCZAN: SEBASTIAN JAROSZYŃSKI I MATEUSZ OKOS - PO 2 ORAZ PAWEŁ MAŁOLEPSZY.
KS GRĘBOSZYCE - POLONIA MIŁOSZYCE 2:2
GOLE DLA POLONII: WIKTOR WZGARDA I WOJCIECH STRÓJWĄS.
DĄB DOBROSZYCE - RÓŻANKA WROCŁAW 3:0
WKS WILCZYCE - POLAR WROCŁAW 0:3
WIDAWA BIERUTÓW - POGOŃ OLEŚNICA 0:6
AP OLEŚNICA - DŁUGOŁĘKA 2000 0:1
KS DOBROSZÓW - SKRA WOJNOWICE 0:6
SEMAFOR BROCHÓW - CZARNI CHRZĄSTAWA 2:2

TABELA PO XXK KOLEJCE

1. POLAR WROCŁAW	20	53	78:18
2. SKRA WOJNOWICE	20	50	68:20
3. POGOŃ OLEŚNICA	20	44	62:24
4. DŁUGOŁĘKA 2000	20	36	37:20
5. AP OLEŚNICA	20	35	50:33
6. POLONIA MIŁOSZYCE	20	35	48:36
7. CZARNI CHRZĄSTAWA	20	34	66:34
8. SEMAFOR BROCHÓW	20	32	44:42
9. CZARNI JELCZ-LASK.	20	29	53:52
10. DĄB DOBROSZYCE	20	26	28:41
11. KS GRĘBOSZYCE	20	23	41:44
12. WIDAWA KIEŁCZÓW	20	19	49:71
13. WKS WILCZYCE	20	16	31:58
14. KS DOBROSZÓW	20	7	22:73
15. WIDAWA BIERUTÓW	20	7	23:90
16. RÓŻANKA WROCŁAW	20	6	26:70

*

W SOBOTĘ, 11 KWIETNIA O GODZ.15.00, „POLONIA” MIŁOSZYCE ZMIERZY SIĘ U SIEBIE Z „WIDAWĄ” KIEŁCZÓW. W NIEDZIELĘ, 12 KWIETNIA O GODZ.16.00, „CZARNI” JELCZ-LASKOWICE GOŚCIĆ BĘDĄ DŁUGOŁĘKĘ 2000.

Grupa IV

BURZA BYSTRZYCA - GALACTICOS SOLNA 1:3
BRAMKA DLA BURZY: WIKTOR SOŁTOWSKI.
SPARTA WROCŁAW - KORONA OSIEK 1:1
GOL DLA KORONY: OLEKSANDR LAPTSAI.
ESTHETIC LUDÓW ŚL. - ZORZA ZABARDOWICE 1:1
BRAMKA DLA ZORZY: VITALIJ RAKUTSKYJ.
KP KOBIERZYCE - RAPID DOMANIÓW 4:1
GOL SAMOBÓJCZY DLA RAPIDU.
POLONIA II BIELANY - GKS KOBIERZYCE 1:6
ENERGETYK SIECHNICE - KS ŻÓRAWINA 0:1
ŚLĘŻA SOBÓTKA - LKS BROŻEC 0:1
POLONIA JASZOWICE - LKS STARY ŚLESZÓW 2:3

TABELA PO XXK KOLEJCE

1. GALACTICOS SOLNA	20	46	55:21
2. KS ŻÓRAWINA	20	43	65:18
3. KORONA OSIEK	20	43	54:21
4. GKS KOBIERZYCE	20	41	65:35
5. ENERGETYK SIECHNICE	20	41	56:29
6. KP KOBIERZYCE	20	40	55:33
7. ŚLĘŻA SOBÓTKA	20	30	47:27
8. SPARTA WROCŁAW	20	24	21:46
9. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	20	23	34:39
10. LKS STARY ŚLESZÓW	20	22	38:57
11. RAPID DOMANIÓW	20	21	34:48
12. POLONIA JASZOWICE	20	21	34:56
13. POLONIA II BIELANY WR.	20	20	34:51
14. BURZA BYSTRZYCA	20	17	20:52
15. LKS BROŻEC	20	15	15:52
16. ZORZA ZABARDOWICE	20	10	24:66

*

W SOBOTĘ, 11 KWIETNIA O GODZ.14.00, „RAPID” DOMANIÓW PODEJMIE „ZORZĘ” ZABARDOWICE. W NIEDZIELĘ, 12 KWIETNIA O GODZ.11.00, „FOTO-HIGIENA KORONA” OSIEK GOŚCIĆ BĘDZIE KP KOBIERZYCE, A „BURZA” BYSTRZYCA ZAGRA NA WYJEŹDZIE Z LKS STARY ŚLESZÓW.

(POL)

Klasa „O” seniorów

Wyniki XIX kolejki, rozgrywanej 28/29 III

Orzeł Marszowice - Polonia Trzebnica 1:3

Gol dla Orła: Karol Osiecki.

Sokół Marcinkowice - WKS Wierzbice 1:2

Bramka dla Sokoła: Kasper Morawski.

MKP Wratislavia - Orzeł Pawłowice 0:6

MKP Wołów - Piast Lutynia 3:0

Zenit Międzybórz - Rokita Brzeg Dolny 2:3

Błysk Kuźniczysko - Polonia Bielany Wr. 0:4

Piast II Żmigród - Piast W-w Żerniki 4:1

KS Łozina - Strzelinianka 2:0

Wyniki XX kolejki, rozgrywanej 2-4 IV

Polonia Bielany Wr. - Orzeł Marszowice 1:2

Bramki dla Orła: Rafał Węglarowicz i Alan Burkiewicz.

Piast Lutynia - Sokół Marcinkowice 0:0

Piast W-w Żerniki - MKP Wratislavia 2:2

Polonia Trzebnica - KS Łozina 3:0

Rokita Brzeg Dolny - Błysk Kuźniczysko 1:0

WKS Wierzbice - Zenit Międzybórz 8:0

Orzeł Pawłowice - MKP Wołów 1:1

Strzelinianka - Piast II Żmigród 1:3

TABELA PO XXK KOLEJCE

1. POLONIA BIELANY WR.	20	50	58:17
2. WKS WIERZBICE	20	44	69:31
3. ROKITA BRZEG DOLNY	20	42	54:40
4. ORZEŁ PAWŁOWICE	20	37	36:28
5. MKP WOŁÓW	20	35	48:33
6. POLONIA TRZEBNICA	20	33	51:30
7. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	19	32	33:43
8. STRZELINIANKA STRZELIN	20	27	35:44
9. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	20	25	49:48
10. PIAST II ŻMIGRÓD	20	24	38:38
11. ORZEŁ MARSZOWICE	**18**	**23**	**31:33**
12. KS ŁOZINA	20	22	33:52
13. PIAST LUTYNIA	20	19	28:42
14. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**19**	**18**	**23:35**
15. BŁYSK KUŹNICZYSKO	20	11	27:53
16. MKP WRATISLAVIA	20	7	25:71

*

W sobotę, 11 kwietnia o godz.15.00, „Orzeł” Marszowice zagra u siebie z „Rokitą” Brzeg Dolny. W niedzielę, 12 kwietnia o godz.16.00, „Sokół” Marcinkowice gościć będzie „Orła” Pawłowice. **(POL)**

eprasa.pl 3992d17277

To już pewne! Turniej półfinałowy w Jelczu-Laskowicach

Kamil Łysa

Szykują się kolejne wielkie siatkarskie emocje w Jelczu-Laskowicach

SIATKÓWKA

Dobre wieści przyszły szybciej, niż się tego spodziewaliśmy. Polski Związek Piłki Siatkowej potwierdził, że IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice będzie gospodarzem turnieju półfinałowego o awans do I ligi

O tym, że klub stara się o organizację, pisaliśmy na stronie 21. Początkowo zapowiadano bowiem, że decyzja PZPS nadejdzie w momencie, gdy Gazeta będzie już w sprzedaży. Ostatecznie jednak we wtorek 7 kwietnia dowiedzieliśmy się, że „Volley" otrzymał możliwość organizacji turnieju.

W komunikacie klubu czytamy: - Miło nam poinformować, że nasz wniosek o organizację turnieju półfinałowego o awans do I ligi zwyciężył w konkursie ofert Polskiego Związku Piłki Siatkowej i w dniach 24-26 będziemy organizatorem tego wielkiego siatkarskiego wydarzenia. W trzydniowym turnieju o dwa miejsca premiowane awansem do finału powalczą - oprócz siatkarzy IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice, także drużyny KPS Płock Energa Trefl Gdańsk oraz KSS Karpaty Krosno. Zapraszamy do Centrum Sportu i Rekreacji, gdzie szykuje się wielkie święto siatkówki. Na tym etapie rozgrywek, jesteśmy jedynym przedstawicielem województwa dolnośląskiego. Liczymy, że hala CSiR po raz kolejny wypełni się do ostatniego miejsca i zobaczymy kapitalne siatkarskie widowiska. Dziękujemy za wsparcie i objęcie turnieju swoim patronatem burmistrzowi Piotrowi Stajszczykowi. **(KT)**

Harcownicy pobiegli w Półmaratonie Ślężańskim.

Były dobre wyniki i miejsce na podium

BIEGANIE

Sukcesy

Zawodnicy Klubu Biegacza Harcownik Jelcz-Laskowice po raz kolejny stanęli na starcie Półmaratonu Ślężańskiego

Dla części uczestników był to kolejny etap w drodze do Korony Półmaratonów Polskich, dla innych powrót do wieloletniej tradycji startów w tej imprezie. Nie zabrakło także walki o czołowe lokaty.

Najlepszy wynik wśród reprezentantów Harcownika uzyskał Damian Zięba, który ukończył bieg z czasem 1 godz. 28 min 52 s. Bardzo dobrze spisał się również Jan Wojdanowski, osiągając rezultat 1 godz. 31 min 22 s, co dało mu drugie miejsce w kategorii wiekowej.

Na trasie dobrze zaprezentowali się także Wojciech Gierak (1 godz. 36 min 14 s) oraz Krzysztof Chmielowski (1 godz. 38 min 30 s). Poniżej granicy dwóch godzin finiszowali również Mariusz Żerebecki (1 godz. 49 min 50 s), Marek Więckowski (1 godz. 53 min 10 s), Michał Mitek (1 godz. 59 min 45 s) i Wojciech Lemiowski (2 godz. 1 min 13 s).

Wśród zawodników realizujących cel związany z Koroną Półmaratonów Polskich kolejne starty zaliczyli Wojciech Lemiowski, Marek Więckowski i Jan Wojdanowski, którzy mają już po dwa z pięciu wymaganych biegów, a także Michał Mitek, dla którego był to pierwszy z pięciu startów.

fot. Arch. prywatne

Kolejny raz rywalizowali w tym półmaratonie

Szczególny akcent miał również występ Arkadiusza Tołłoczki, który ukończył Półmaraton Ślężański z czasem 2 godz. 35 min 58 s. Jak podkreśla klub, był to jego 18. start na tej trasie.

W zawodach wystartowali także Piotr Gizler (2 godz. 11 min 12 s) oraz Łukasz Gawek (2 godz. 37 min 29 s). **(KT)**

Zapisy na X Toyota Półmaraton Crossowy w Jelczu-Laskowicach

Klub Biegacza Harcownik zaprasza do udziału w jubileuszowej, dziesiątej edycji Toyota Półmaratonu Crossowego w Jelczu-Laskowicach. Wraz z biegiem głównym odbędzie się także 3. Leśna Mila, czyli zawody dla dzieci i młodzieży

Uczestnicy ponownie pobiegną w wyjątkowej scenerii jelczańsko-laskowickich lasów. To propozycja dla osób, które chcą sprawdzić się w leśnym terenie i spróbować swoich sił w biegach crossowych.

W programie przewidziano dwa dystanse dla dorosłych. Uczestnicy będą mogli wybrać półmaraton crossowy na dystansie 21,1 km lub krótszy bieg na 10,5 km.

Ruszyły już zapisy na biegi główne. Opłata startowa wynosi 80 zł do 31 sierpnia 2026 roku, 100 zł od 1 do 20 września 2026 roku oraz 150 zł od 21 września 2026 roku i w biurze zawodów - w przypadku wolnych miejsc. Limit uczestników w biegach głównych ustalono na 400 osób.

Otwarta została również rejestracja do 3. Leśnej Mili, czyli biegów dla dzieci i młodzieży. W tym przypadku opłata wynosi 30 zł i stanowi potwierdzenie udziału. Limit startujących to 200 uczestników.

Na zawodników czeka także drugi medal z serii korony Harcownika 2026. Zapisy oraz regulamin dostępne są osobno dla biegów głównych oraz dla 3. Leśnej Mili - na stronie zmierzymyczas.pl

Toyota Półmaraton Crossowy od lat przyciąga miłośników biegania terenowego. Organizatorzy zachęcają, by już teraz zarezerwować miejsce na liście startowej. **(KT)**

Tabela III ligi kobiet

Wyniki XIII kolejki, rozgrywanej 28/29 marca

UNIA OPOLE - MOTO-JELCZ OŁAWA	0:6
GOLE: NATALIA LIPKA - 4, KAMILA STACHERA I NICOLA STACHERA.	
ZAGŁĘBIE LUBIN - GKS TYCHY	1:4
POLONIA TYCHY - LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ	1:1
MITECH ŻYWIEC - PRZYLEP ZIELONA GÓRA	3:4
ROLNIK GŁOGÓWEK - GÓRNIK ZABRZE	1:12

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. ŚLĘZA II WROCŁAW	12	34	54:9
2. ZAGŁĘBIE LUBIN	13	28	70:20
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	**13**	**28**	**68:18**
4. POLONIA TYCHY	13	25	30:20
5. GKS TYCHY	13	23	38:24
6. MUKS KOSTRZYN NAD ODRĄ	12	21	39:44
7. MITECH ŻYWIEC	13	19	42:29
8. PRZYLEP ZIELONA GÓRA	13	18	34:60
9. GÓRNIK ZABRZE	13	12	31:71
10. LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ	13	10	16:33
11. UNIA OPOLE	13	5	14:46
12. ROLNIK GŁOGÓWEK	13	3	8:70

*

W NIEDZIELĘ 12 KWIETNIA O GODZ.16.00 „MOTO-JELCZ" OŁAWA GOŚCIĆ BĘDZIE „ZAGŁĘBIE" LUBIN.

(POL)

eprasa.pl 3992d17277

BARAN

(21.03-20.04)

Poprawi się twoja sytuacja zawodowa. Nie będzie to cel, który sobie wymarzyłeś, ale drobny krok w jego kierunku. W twoim związku co chwilę będą się pojawiać małe napięcia, ale to naturalne, dopiero się poznajecie. Sytuacja rodzinna zacznie się stabilizować, co zdejmie ci ogromny ciężar z serca.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

W sprawach zawodowych wciąż ogrom wyzwań. Mimo to, trudno będzie się skupić na obowiązkach. bo już odliczasz dni do wyjazdu. Twój szef może nie być zachwycony taką postawą, więc daj z siebie wszystko przez jeszcze kilka dni. Podczas spotkań ze znajomymi staraj się nie szastać pieniędzmi.

LEW

(23.07-22.08)

Nie zamartwiaj się kłopotami rodzeństwa. Możesz tylko służyć im radą i wsparciem, ale to ich życie i wybory. Tobie pewne zachowania mogą się wydawać irracjonalne, ale dla samych zainteresowanych być całkowicie logiczne. Masz szansę na odpoczynek i relaks w miłym towarzystwie.

WAGA

(23.09-23.10)

Na horyzoncie pojawi się szansa na miłość. W pracy poznasz kogoś bardzo interesującego, a ty też nie będziesz obojętny tej osobie. Dostaniesz możliwość podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych. Będzie to wymagało odrobiny wysiłku, ale warto zainwestować w siebie. Niedługo to przyniesie efekty, może nawet awans.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Możesz liczyć na pomoc i zrozumienie ze strony przyjaciół, którzy i tym razem nie zawiodą w skomplikowanej, trudnej sytuacji. Potrzeba kontaktu z bliskimi sprawi, że trochę zaniedbasz to, co jest ważne w pracy. Całe szczęście współpracownicy pomogą ci w codziennych obowiązkach.

WODNIK

(21.01-20.02)

Tydzień minie bez szczególnych wydarzeń. Ktoś z twoich bliskich jest w trudnym momencie życia. Posłuż mu wsparciem, zapytaj, czego potrzebuje. Twoje zainteresowanie jest dla tej osoby bardzo ważne. Dbaj o kondycję, postaw na regularny wysiłek fizyczny.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (230)

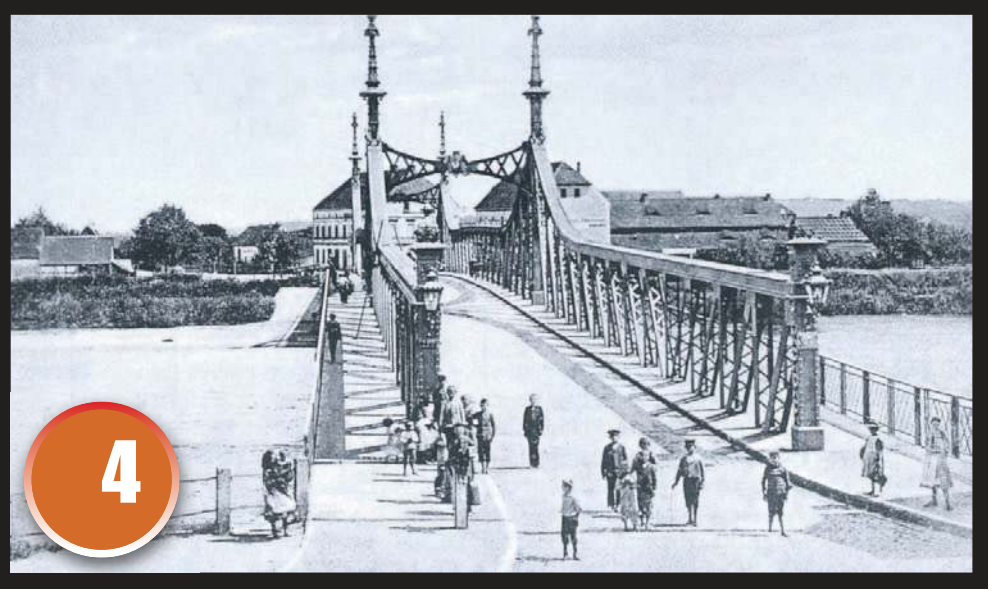

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Ryszarda Wasilko, a zrobione było na ulicy Rybackiej nad Odrą pod koniec lat sześćdziesiątych. Na ówczesnej balustradzie, oddzielającej ulicę Rybacką od Odry, siedzą Ryszard Wasilko, Helena Maciejewska, Ziuta Dekret, Ryszard Wróbel i Zosia Maciejewska. W głębi widać nowy most na Odrze, oddany do użytku w 1965 roku, i budynek mieszkalny ze sklepem na parterze przy ulicy Oleśnickiej.

Zdjęcie nr 2 jest z albumu Krzysztofa Gorczycy, zrobione z ulicy Rybackiej. Wówczas po Odrze pływało dużo barek - na zdjęciu mamy pchacz z zacumowanymi barkami z przodu, który płynie pod mostem w kierunku Wrocławia. Zdjęcie zrobiono mniej więcej z miejsca, gdzie zrobiono zdjęcie nr 1. Widać kawałek wybrukowanej nawierzchni ulicy, przedwojenną balustradę z rur i wszechobecne błoto, które wówczas „królowało" na ulicach.

Zdjęcie nr 3 zrobiłem w 2026 roku w miejscu, gdzie zrobiono zdjęcie nr 1. Na pierwszym planie murek zabezpieczający przed wysoką wodą na Odrze, wybudowany po powodzi w 1997 roku.

Zdjęcie 4 to przedwojenna widokówka z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej przy Bibliotece „Koronka". Widzimy na niej przedwojenny stalowy most, który w styczniu 1945 roku wysadziły wojska hitlerowskie przygotowujące się do obrony miasta. Po wojnie wojska sowieckie po lewej stronie postawiły most drewniany. Tego pięknego stalowego mostu nie odbudowano - jedna z wersji mówiła, że był za wąski dla ruchu drogowego, jaki był po wojnie.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

BYK

(21.04-21.05)

Ostatnie tygodnie spędziłeś głównie w domu, a to mocno odbiło się na twojej kondycji. Zaplanuj wyjazd na łono natury w odludne miejsce i wzmocnij się spacerami lub jazdą na rowerze. To nie jest najlepszy czas na inwestycje bądź realizowanie długoterminowych planów, zwłaszcza te o zmianie pracy zostaw na później.

RAK

(22.06-22.07)

Samotność zacznie doskwierać, zauważysz że towarzystwo przyjaciół przestaje wystarczać i zatęsknisz za bliższą relacją. Wciąż jednak czujesz strach przez nową miłością. Twój poprzedni związek zakończył się dla ciebie boleśnie, ale nie możesz tego rozpamiętywać w nieskończoność.

PANNA

(23.08-22.09)

Nareszcie poczujesz, że wiele spraw wychodzi na prostą. To sprawi, że od razu poczujesz się lepiej i zyskasz nowe siły. Wykorzystaj je na polu zawodowym. To dobry czas na zyskanie uznania przełożonych, będzie ku temu wiele okazji, musisz się zmobilizować. W sprawach uczuciowych - radosne chwile, nawet euforia.

SKORPION

(24.10-22.11)

Będziesz trochę przytłoczony obowiązkami zawodowymi i ilością prywatnych spraw. Nie wpadaj w panikę. Zrób listę i ustal priorytety. Dzięki temu wszystko uporządkujesz i wybrniesz z plątaniny spraw. Pamiętaj, że do każdego celu, nawet najbardziej odległego, można dojść małymi kroczkami. Nie jesteś jeszcze gotowy na nowy związek.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Kolejne dni mogą przynieść rozczarowanie w sprawach osobistych, a partner nie okaże pełnego zrozumienia. Między wami od jakiegoś czasu narastały złe emocje, które teraz zaczną się przeradzać w otwarty konflikt. Możecie to przetrwać, jeśli przypomnicie sobie jak bardzo jesteście dla siebie ważni.

RYBY

(21.02-20.03)

Miłość i przyjaźń zdominują życie do niedzieli. Kolejne dni przyniosą niespodzianki - odwiedziny i nowe wiadomości o różnym charakterze.W finansach niezbyt pomyślnie, więc raczej zapomnij o większych wydatkach, na razie nie stać cię na to. Pomyśl, jak możesz podreperować swój budżet.

eprasa.pl 3992d17277